

Wybierajcie życie
abyście żyli...

str. 6



...Wybierajcie życie
abyście żyli...
PIĄTEK 30.19

ROZMYŚLANIA NA WIELKI POST

Modlitwa drogą do Chrystusa

„Upadł na ziemię i modlił się” (Mk 14,35). Po Ostatniej Wieczerzy wyszedł stamtąd, zszedł ku potokowi Cedron, by – wedle zwyczaju – wejść do ogrodu u podnóża Góry Oliwnej.

Ten ogród był Mu dobrze znany, wielokrotnie przychodził tam na modlitwę. Ogrójec – jako miejsce Jezusowej modlitwy – jest między Wieczernikiem a Kalwarią. To pokazuje, że na drodze spełnienia chrześcijańskiego powołania i misji modlitwa jest rzeczywistością o znaczeniu podstawowym. Jak sam Chrystus wychodząc z Wieczernika do Ogrodu Oliwnego „idzie poprzez modlitwę” ku wypełnieniu swojej godziny, tak każdy chrześcijanin również poprzez modlitwę ma iść ku urzeczywistnieniu tej Chrystusowej godziny w każdym miejscu i czasie spełniania swej misji.

W odczytaniu znaczenia modlitwy Jezusa w Ogrójcu należy uwzględnić zarówno jej odniesienie do wydarzeń Wielkiego Piątku, do których była przygotowaniem, jak i wydarzenia Ostatniej Wieczerzy, która ją poprzedzała. Papież zwraca uwagę, że ta modlitwa Chrystusa tak jak każda inna, a „zarazem bardziej niż którakolwiek – jest objawieniem prawdy o Nim samym, o powołaniu i postępowaniu Syna, który przyszedł na świat, ażeby wypełnić ojcowską wolę Boga, aż do ostatniego

– wykonało się (J 19,30)”. To objawienie dokonuje się zwłaszcza w tych słowach modlitwy Zbawiciela, gdzie zwraca się On do Boga słowem „Abba”. Już na Ostatniej Wieczerzy, ustanawiając Eucharystię – sakrament swojego Ciała i Krwi, Jezus wyraża swoją gotowość wypełnienia woli Ojca do końca, co stanie się ostatecznie na Kalwarii. Natomiast w modlitwie w Ogrójcu Syn Boży objawia się najpełniej, jako ten, który przyjmuje postać sługi. W nazwaniu Boga „Abba” „Chrystus, będąc na równi z Bogiem, jako Syn współtłotny Ojcu, jest zarazem prawdziwym człowiekiem”.

Jezusowe słowa skierowane do Ojca, by „oddalił ten kielich”, dają wyraz ciężaru i głębi Jego odkupieńczej ofiary. To ciężar cierpienia, któremu towarzyszy cały ciężar zbawczej ekspiacji za grzechy wszystkich ludzi. Jezus Kaptan, postany, by wszyscy w Nim dostrzegli oblicze Ojca i mogli zwracać się do Niego „Abba”, w swojej modlitwie w Ogrójcu ujawnia „szczególny trud odpowiedzialności, jaka łączy się z podejmowaniem zadań, w których człowiek musi przerastać siebie”. Dla Chrystusa jest to dzieło zbawienia świata, które ma się urzeczywistnić przez Jego odkupieńczą ofiarę. Świadomy jej ciężaru, podejmuje „nadludzki wymiar tego zadania i spełnia wolę Ojca, pozostając z Nim w najgłębszej jedności synowskiej”. Ta arcykaptańska i ofiarnicza modlitwa Chrystusa, gdzie następuje wyjątkowe spotkanie cierpienia i modlitwy, wyraża powiązanie chrześcijańskiej modlitwy i życia, także naznaczonego trudem i cierpieniem. Wierny swemu Mistrzowi i naśladować Go we wszystkim, Jego uczeń winien uznać za swoje, to zadanie nieustannego nasycania modlitwą, całego swojego powołania, zwłaszcza tam, gdzie jest ono naznaczone cierpieniem.

Modlitwa w życiu każdego chrześcijanina ma znaczenie podstawowe, wyrażając stałe i nieusuwalne odniesienie do Boga, Stwórcy i Zbawiciela. Jezusowa modlitwa w Ogródzie Oliwnym wyraża równocześnie prawdę o „ludzkiej i chrześcijańskiej egzystencji” [...]. Tam bowiem jesteśmy świadkami modlitwy samego Chrystusa, która bezpośrednio wyprzedza najwyższe wypełnienie się jego kapłaństwa poprzez krzyżową ofiarę z siebie samego”. Stąd należy podkreślić, że jest to „odkrycie zasadniczej wagi”, gdy dostrzega się modlitwę w Ogrójcu, jako rzeczywistość, która jest pomiędzy ustanowieniem Ofiary na Ostatniej Wieczerzy, a jej urzeczywistnieniem na Krzyżu. Dlatego u podstaw chrześcijańskiego powołania i postęgu leży „kamień

Ks. prof. dr hab Sławomir Nowosad

węgielny modlitwy”, która na zawsze pozwala „zachować głęboką świadomość tego, że jesteśmy, jako słudzy Chrystusa.

Modlitwa to „ostatecznie sprawa miłości”. Natomiast sama wewnętrzna dynamika miłości domaga się, by modlitwa chrześcijanina, jako wyraz jego miłości, stale poszerzała jego serce: chrześcijańska modlitwa musi się stale rozszerzać i rozprzestrzeniać na wszystkich, których „Ojciec nam dał”. Modlitwa wyraża ten specyficzny rodzaj chrześcijańskiej egzystencji, która jest proegzystencją, jest, więc dla drugich, jest wrażliwością na ich życie i los. Można tu wskazać, jak szeroko i daleko ma sięgać człowieka serce by objąć wszystkich, którzy są zadani jego wrażliwości, szczególnie wyrażającej się w modlitwie: „dzieci, dorośli i starcy; młodzież, małżeństwa, rodziny, ale i ludzie samotni; chorzy, cierpiący i umierający; ludzie duchowo bliscy, gotowi do apostolskiej współpracy, ale – i ludzie dalecy, nieobecni, obojętni [...]. Ludzie usposobieni wrogo z różnych motywów. Ludzie znajdujący się w trudnościach różnego rodzaju [...]. Tacy, którzy szukają pomocy Kościoła i tacy, którzy ją odpychają”. Kiedy wydaje się, że tak szerokie otwarcie serca musi przerastać ludzkie siły, trzeba to postrzegać, jako próbę miłości, próbę, która kosztuje, a której trzeba stawiać czoła przede wszystkim na gruncie modlitwy. Modlitwa w życiu chrześcijanina nie jest więc jedynie konieczna ze względu na zachowanie świadomości jego tożsamości, ale również dla owocności jego bycia dla drugich. To wszystko pozwala podkreślić, że każdy świadek Chrystusa ma na wzór Chrystusa i wraz z Nim stale wracać do Wieczernika i do Ogrójca, aby odnaleźć „samo serce Boże w modlitwie – i przez modlitwę”. Dlatego modlitwa jest nieodzowna i tylko ona, pośród różnych przeciwności, pozwoli „sprostać tej próbie miłości, jaką jest życie każdego człowieka”. To szerokie i złęczone z Mistrzem serce będzie również często pamiętać o modlitwie o powołania do służby Bożej. W kontekście duszpasterstwa powołaniowego, które także przynależy do chrześcijańskich zadań, modlitwa jawi się, jako jego specjalne narzędzie: „To właśnie modlitwa, umocniona cichą ofiarą cierpienia, jest pierwszym i najbardziej skutecznym środkiem duszpasterstwa powołaniowego. Modlić się to znaczy wpatrywać się stale w Chrystusa, ufając, że w Nim samym, jedynym Najwyższym Kapłanie, i w Jego Boskiej ofierze, poprzez działanie Ducha Świętego, ma swe źródło obfitość zasiewu powołań potrzebnych w każdym czasie dla życia i misji Kościoła”. Chrześcijańska modlitwa ujawnia, więc szczególne otwarcie na innych, zawiera w sobie niejako cały Kościół. □



foto P. O

Telegram... porównawczy



Oj lubimy, tak na szarym przednówku, popoprawiać sobie trochę nasze zdolowane samopoczucie. Pocmokać tak sobie w różne, własne a świetlane lustrzane wizerunki... I nad przewagami naszej zbiorowej świadomości, ego oczywiście, i libido, a jakże – też. Ach, jacy to my jesteśmy wyjątkowi na tym ułomnym świecie, jacy dzielni, uczciwi, wytworni i honorni... A nasi medycy, pielęgniarki, żony, inżynierowie, informatycy, żołnierze, młodzież, studentki, artyści i inne wipy różnej maści to w ogóle... mistrzostwo kosmosu. I gdyby tylko nie te różne zmywy, wraże spiski, niesprawiedliwości dziejowe i przeciwności historii to zamienilibyśmy już dawno nasze grody i pagórki, i sąsiednie też, w doliny mlekiem i miodem płynącej szczęśliwości. Tymczasem... Wielki Post zobowiązuje trochę, i trzeba, bardzo niechętnie, ale jednak spojrzeć na to wszystko, co czai się za tymi różnymi okularkami, na to co szemrane mruga do nas okiem z głębi różnych naszych krzywych, popękanych lusterek; na różne krzywiżny charakterów, kanty świętości, na nasze kompleksy i nadętą aż do śmieszności pychę. I wówczas, cholera, okaże się dopiero jak daleko nam jeszcze do doskonałości, do aureoli, a nawet tylko do średniej przeciętnej... Małujemy narzeczcie do rozsądnych proporcji i zaczynamy na powrót przypominać zwyczajnych, normalnych ludzi, którzy mogą nauczyć się od nas tyle dobra, niezłomności charakteru, prawdy, wiary i wierności, miłosierdzia – no... człowieczeństwa, ile my od nich. Byle odzyskać zdolność... patrzenia. P.O.

– WJGLADA NA TO, ŻE PREMIER STAWIA NA ZAOSTRZENIE DISCYPLINY PARTYSJNEJ...



rys. Leszek Biernacki



Z SATYRYCZNEJ TEKIL.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Wybierzcie życie! – str. 4
- Modlitwa o normalność – str. 8
- Żale Matki Boskiej pod krzyżem – str. 10
- Kiedy powracają upiory – str. 11
- Jeździec bez głowy? – str. 12

Coraz mniej wolności

Wbrew pozorom, to wcale nie będzie felieton poświęcony sytuacji w Korei Północnej czy na Kubie. Rzecz jak najbardziej dotyczy ewolucji dokonującej się w Polsce.

Niedawno sottys Graczy w województwie opolskim opublikował w internecie fotomontaż przedstawiający m.in. posta mniejszości niemieckiej oraz polityków PSL w scenerii obozów koncentracyjnych (mundury, pasiaki obozowe). Reakcja policji i różnych Ważnych Osobistości – dających wyraz oburzenia i grożących sottysowi odpowiedzialnością karną – przypomniata mi dawne czasy, lata 80. ubiegłego wieku, gdy Pomarańczowa Alternatywa na ulicach Wrocławia paradowała z krasnalami, a moi koledzy z anarchistyczno-pacyfistycznych środowisk (nie podzielałem ich lewicowych poglądów!) w pierwszy dzień wiosny topili w Bałtyku kukłę Marzanny, przybraną w wojskową czapkę i czarne okulary, ścigani po plaży przez oddział Milicji Obywatelskiej. To były czasy, określane jako czasy komunistycznego zniewolenia. A przecież dzisiejsze – coraz liczniejsze – przykłady pokazują, że obecna władza i obecne służby porządkowe niezmiennie stoją na straży stricte ideologicznego tału i porządku, a nie wolności słowa. Nie jesteśmy tutaj jakimś ewenementem. Wolność w świecie zachodnim jest zarezerwowana – jak w „Nowym wspaniałym świecie” Aldousa Huxley’a – dla sfery obyczajowej: chodzi o wolność wprowa-

dzania się w trans, odurzania różnymi środkami, o wolność dowolnego kopulowania i zaspokajania seksualnych zachcianek. W tej dziedzinie Zachód poczynił ogromny krok naprzód. Natomiast wolność słowa, rozumiana jako prawo do wyrażania swoich poglądów, nieskrępowane dążenie do poznania prawdy – są ograniczane w coraz większym stopniu. Oto garść przykładów: nowa pani pełnomocnik rządu ds. równego traktowania Agnieszka Kozłowska-Rajewicz opowiada się za wymierzaniem kary dwóch lat więzienia za „mowę nienawiści” wobec osób deklarujących orientację homoseksualną.

ciąg dalszy na str.14

Wojciech Turek



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”
W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Miesiąc (5 €)

Adres: _____

☐ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____

☐ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki przelew przysłać na:
Głos Katolicki – Wyd. Katolickie
ul. Sł. 10, 00-100 Warszawa, 77000-100

Konto nr Francji CCP 12 777 89 U Paris – Wyd. Katolickie/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: br. B. Debrua – rue Jeanne 80, 1050 Brussels – CCP 088-1129 055-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Cammerbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto nr 791 07900

KUPON
PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

V Niedziela Wielkiego Postu Rok B

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 31,31-34

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

Pan mówi: „Oto nadchodzą dni, kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą, mówi Pan. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać mówiąc jeden do drugiego: «Poznajcie Pana». Wszyscy, bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie, mówi Pan, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał”.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 5,7-9

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia: Chrystus głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanościł gorące prośby do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wystuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

EWANGELIA

J 12,20-33

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni, więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: „Panie, chcemy ujrzeć Jezusa”. Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. A Jezus dał im taką odpowiedź: „Nadeszła godzina, aby został uwiel-



biony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto miłuje swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. Teraz dusza moja doznała lęku i coś mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie, dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, uwielbij imię Twoje”. Wtem rozległ się głos z nieba: „I uwielbiłem, i znowu uwielbię”. Tłum stojący usłyszał to i mówił: „Zagrzmiało!” Inni mówili: „Anioł przemówił do Niego”. Na to rzekł Jezus: „Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie”. To powiedział zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. □

„Chcemy ujrzeć Jezusa”

Ks. Łukasz Skawiński

Słowo dzisiejszej Ewangelii mówi o Grekach, którzy przyszli do Apostołów i prosili o możliwość spotkania z Jezusem. Ciekawe jest to, że nie przyszli od razu do Jezusa, ale pragnęli Jezusa poznać za pośrednictwem Apostołów.

Wjeżdżając na pielgrzymkę lub wycieczkę, zwykle korzystamy z usług przewodnika. Bez niego niemożliwe byłoby zrozumienie historii kraju i jego zabytków. Czasem jednak dostrzegamy, że aby go dobrze poznać i zrozumieć trzeba zamieszkać w danym kraju. Podobnie jest z życiem duchowym i z poznaniem tajemnic Jezusa Chrystusa. Jego Osoba jest jak ogromne miasto, którego nie wystarczy zwiedzać z pomocą przewodnika, ale najlepiej zrobisz,



„Chłopiec przed figurą Chrystusa”, Vlastimil Hofman (1913 r)

jeśli po prostu w nim zamieszkaasz. Potrzeba „zamieszkać” w Bogu, „zadomowić się” w Nim i odkryć w Nim skarby Życia i Mądrości. Nie wystarczy poznawać Go tylko od zewnątrz jak jakąś atrakcję albo „zabytkową” postać ze starożytności.

Dzięki żywemu spotkaniu z Chrystusem, możesz odkryć na nowo piękno, które Bóg ukrył w każdym z nas. „Wy sami nie wiecie, jak jesteście piękni wówczas, kiedy znajdujecie się w zasięgu Słowa Bożego i Eucharystii. Sami nie wiecie, jacy jesteście piękni, kiedy obcujecie z bliska z Chrystusem, z Mistrzem, starając się żyć w Jego łasce uświęcającej” (bł. Jan Paweł II).

I jeszcze jedno: potrzeba przewodnika! Takim przewodnikiem w naszym życiu duchowym jest każdy kapłan, u którego wyczuwamy głęboką znajomość Chrystusa – taki, który „zadomowił” się w modlitwie i w Biblii.

Jaką rolę w poznaniu Jezusa w twoim życiu odegrał kapłan – przewodnik duchowy? Proboszcz, katecheta, spowiednik...

Jak wygląda twoja znajomość Jezusa? Czy wystarczy Ci tylko to, że Bóg istnieje? Czy wierzysz w Jezusa dlatego, że taka jest tradycja twojego narodu i rodziny, czy dlatego, że sam wybrałeś Go na Pana swego życia? Poznanie Jego osoby jest nierozłącznie związane z poznaniem siebie samego. Czy nie boisz się, że poznasz nie tylko prawdę o Jezusie, ale i o sobie?

Zapraszam, aby ten ostatni etap drogi Wielkiego Postu, przeżywanej w bliskości z Chrystusem, naszym Panem, pogłębił naszą wiarę. Rozważanie Męki Pana Jezusa niech otwiera nas na prawdę o Bogu, który do końca nas umiłował. □

26 MARCA ZWIASTOWANIE PAŃSKIE - DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

ks. T. Sokół

Wybierzcie życie!

Niedawno dwaj filozofowie w jednym z czasopism napisali takie oto słowa: „... zabicie noworodka może być etycznie dopuszczalne we wszystkich przypadkach, w których dopuszczalna jest aborcja”. Coraz częściej przyjmuje się założenie, że „osoba” to ktoś, kto potrafi sam stanowić i decydować o sobie. I tylko takiemu istnieniu ludzkiemu przyznaje się pełne prawa. W ten sposób próbuje się dziś uzasadniać eutanazję, aborcję, in vitro; a w przyszłości będzie się pewnie uzasadniać, także i inne eksperymentowanie uwłaczające godności człowieka i łamiące jego odwieczne, naturalne prawa.

Współczesny świat, kierujący się często interesami najbogatszych i wysoko rozwiniętych państw, za pomocą licznych organizacji i funduszy pomocowych, prowadzi wobec innych, słabszych narodów, politykę antyrodzinną, politykę godzącą w nowo narodzone życie, politykę nastawioną wyłącznie na lansowanie wszechobecnego konsumpcjonizmu i kultury śmierci.

Narzuca on więc też w dzisiejszych mediach różne demagogiczne poglądy, w rodzaju „kobieta ma prawo do własnego ciała”, co w konsekwencji ma prowadzić do jej nieskrępowanej decyzji o pozostawieniu lub pozabawieniu życia swojego nienarodzonego dziecka. Tymczasem, nie podważając wolności kobiety, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że nienarodzone dziecko nigdy nie jest częścią ciała matki, lecz od samego początku jest odrębną istotą ludzką, i żadna matka nie ma więc prawa decydowania o jego życiu. Nawet w przypadku, gdy kontynuacja ciąży grozi zdrowiu kobiety, bo nie można, ratując jednego człowieka, zabijać drugiego, bezbronno. Jeżeli stwierdzono nawet jakąś wadę lub chorobę u dziecka nienarodzonego, trzeba je otoczyć szczególną opieką i leczyć, a nie usuwać, zabijać. Matki, będąc w stanie błogostawionym, niekiedy znajdujące się w ciężkich warunkach psychicznych i ekonomiczno-społecznych, „nie mogą usprawiedliwić umyślnego pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej” – tak pisał w „Ewangelium vitae” Jan Paweł II.

Życie ludzkie jest najpiękniejszym i zarazem najcenniejszym darem, jaki mogliśmy otrzymać od Boga Stwórcy. Ale ów dar jest jednorazowy i niepowtarzalny, i w żaden sposób nie da się przywrócić utraconego wcześniej życia. Śmierć człowieka definitywnie kończy jego pobyt na ziemi. I właśnie dlatego, iż życie ludzkie jest taką świętością, nie może być ono w żaden sposób naruszane. Szacunek dla życia wyraża się nie tylko w życzliwości i miłości do bliźniego, ale także w poszanowaniu nietykliwości ludzkiego życia, którym kierować może jedynie Stwórca. Wszelkie działania zaburzające ów naturalny cykl, od poczęcia do naturalnej śmierci, są działaniami naruszającymi 5 przykazanie Dekalogu.

Tymczasem dzisiaj matka stawiana jest często przed dramatycznym wyborem: urodzić czy usnąć? I trzeba wówczas zadać sobie pytanie: czy to tylko kobieta jest

winna grzechu aborcji, jeśli do niej dojdzie? Zawsze przerwanie ciąży jest dla niedośzłej matki przeżyciem tragicznym i bolesnym. Ona potrzebuje wcześniej pomocy i oparcia, aby zdecydować się na pozostawienie swego, waszego, nie narodzonego dziecka przy życiu. Dlatego taką samą winę ponosi i ojciec dziecka, który nakłania kobietę do przerywania ciąży lub który zostawia ją samą na pastwę losu. Winne jest też otoczenie, które wywiera niecną presję, w wyniku której kobieta czuje się psychicznie zmuszona do usunięcia dziecka. Winni tego dzieciobójstwa są też ustawodawcy, którzy wprowadzili legalizację aborcji. Winny jest każdy, kto takie prawo akceptuje (por. Jan Paweł II, „Ewangelium vitae”).

Aborcja jest czynem, który na trwałe pozostawia w psychice kobiety rany i traumę. Nowe istnienie znajdujące się pod sercem matki, mimo iż nie jest jeszcze samodzielnią istotą, powinno liczyć na szczególny szacunek. Społeczeństwo, które bezkarnie niszczy poczęte życie, zabija je w tonie matki, daje świadectwo własnego barbarzyństwa, braku najbardziej podstawowego szacunku dla drugiej osoby. Tak naprawdę to skrajne wygodnictwo, konsumpcjonizm, arogancja, wreszcie nienawiść, są sprytnie kamuflowane pod płaszczykiem naukowych terminów i pseudonaukowych dysput moralno-filozoficznych. W rzeczywistości ich celem jest usprawiedliwienie przypisania sobie prawa do usuwania niepotrzebnych istot, których przydatność



mierzy się wyłącznie egoistycznym interesem. Pamiętajmy! Myślenie takie zabija nie coś, a kogoś!

Na zakończenie tych paru uwag o szacunku dla życia, przytoczmy jeszcze słowa Matki Teresy z Kalkuty, która wotowała: „Zaczynamy od pełnego miłości pokochania małego dziecka już w tonie matki. Jak wielokrotnie mówiłam w wielu miejscach, tym, co najbardziej niszczy pokój we współczesnym świecie, jest aborcja – ponieważ jeżeli matka może zabić swoje własne dziecko, co może powstrzymać ciebie i mnie od zabijania się nawzajem? (...) I pamiętajcie, że Jezus powiedział: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Ofiarowuję wszystkie swoje cierpienia, wynikające z choroby i beznadziei, abyście dokonali prawidłowego wyboru – abyście wybrali życie, zgodnie w wolą Bożą”. Kalkuta, 24 września 1996 r. □

WATYKAN | Afryka i Azja Południowo-Wschodnia – to obszary, gdzie najdynamiczniej rozwija się Kościół katolicki, natomiast katolików ubywa w Ameryce Środkowej i w Europie – wynika z przedstawionych danych zawartych w najnowszym wydaniu Anuario Pontificio oraz Rocznika Statystycznego Kościoła. Obydwie publikacje zaprezentowały Ojcu św. Z opublikowanych danych wynika, że w 2010 r. było na świecie 1 mld 181 mln katolików – o 15 mln więcej niż w 2009 r. W okresie minionych dwóch lat ich odsetek w porównaniu z ogółem mieszkańców naszej planety utrzymuje się na tym samym poziomie – 17,5% Ich udział zmniejszył się z 28,54% w Ameryce Środkowej, a nade wszystko w Europie z 24,05% do 23,83%. Natomiast w Afryce wzrósł z 15,15% do 15,55%, zaś w Azji Południowo-Wschodniej z 10,41 – do 10,87%

LONDYN | Rząd brytyjski kontra krzyż. Ma to związek ze sprawą, która trafiła do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i która po raz pierwszy zmusza rząd Camerona do tak wyraźnego określenia się, czy popiera prawo chrześcijan do noszenia symboli religijnych w pracy. Sprawę do Trybunału wniosły dwie brytyjskie chrześcijanki, Nadia Eweida and Shirley Chaplin, które skarżą się na dyskryminację, jaka ich spotkała, kiedy nie zastosowały się do wydanego przez pracodawców zakazu noszenia krzyża w pracy. Domagają się, by Trybunał w Strasburgu potwierdził ich prawa do manifestacji ich religii. Prawnicy kobiet uważają, że prawa chrześcijan w Wielkiej Brytanii są mniej chronione niż innych religii, których wyznawcom przyznaje się specjalny status umożliwiający im noszenie takich symboli. □

Wybierajcie życie abyście żyli...

Paweł Osikowski

rozmowa z dr Romanem Klimasem, współinicjatorem wzniesienia Pomnika Świętości Życia.

- Panie Doktorze, Wzniesienie w Luboniu pomnika Świętości Życia, wzbudziło wiele emocji. Świadczy to o tym, iż temat ochrony życia ludzkiego w całej jego rozciągłości... bulwersuje! Dlaczego? Dlaczego ten naturalny, człowieczy imperatyw staje się dylematem?
- Jestem przekonany, że w Europie od szeregu lat dominujące liberalne media głoszą praktycznie pogardę dla wartości życia. Użyte przez papieża Jana Pawła II określenie „cywilizacja śmierci” jest lapidarnym, ale bardzo wnikliwym oddaniem współczesnej europejskiej kultury. Preferuje się w niej zachowania pozbawione najmniejszego szacunku dla bliźniego. Telewizja, prasa, radio przesycone są ideą używania życia, przepychania się łokciami. Tego typu zachowania widoczne są bardzo wyraźnie w młodym pokoleniu, które np. posiadanie dzieci przesuwają „na później”, na dalszy okres życia, przekładając karierę zawodową nad rodzinne spełnienie. Ten egoistyczny pęd do używania życia powoduje daleko idące sptyczenie więzi emocjonalnych z najbliższymi. Zdumiewającym tego przykładem jest eutanazja, legalnie wprowadzona i stosowana np. w Holandii. Z tego tytułu wszelkie działania przypominające podstawowe wartości moralne będą zjadale atakowane. Człowiek żyjący w sprzecz-

ności z moralnością będzie atakował instytucje i symbole głoszące prawdy Boże.

- W jaki sposób fakt, że jest Pan lekarzem, na co dzień wkraczającym w tajemnicę życia, determinuje poglądy dotyczące jego „świętości”? Przecież tak wielu lekarzy zaprzeda się swojemu powołaniu i czynnie uczestniczy w uśmiercaniu... życia, a naukowcy zaczynają dyskutować nad możliwością „eliminacji” nawet noworodków, gdyż nie posiadają one przecież statusu osoby ludzkiej...
- Większość lekarzy poświęca się dla pacjenta i bezgranicznie oddaje idei ratowania życia. Regułą jest jednak to, że wszelkie złe zachowania są krzykliwe i głośne. Negatywnym zachowaniom media poświęcają wiele miejsca, natomiast heroiczne, pełne poświęcenia zachowania są pomijane, przemilczane. Stąd też powstaje złudne wrażenie dominacji zła nad dobrem. Innym problemem staje się to, że my, chrześcijanie, wiarę i religię, a i moralność zamknęliśmy w czterech ścianach własnych domów, w kościołach. Boimy się okazywać chrześcijańskie wartości w miejscach gdzie pracujemy, gdzie żyjemy. Wpojono nam przez lata, że chrześcijaństwo, że religijność są tylko prywatną sprawą, a szeroko pojęta pseudo-tolerancja popiera wszelkie inne mniejszości i niby-wyznania.

Z KRAJU

- Prezydent Komorowski odbył wizytę w Afganistanie. Spotkał się tam z żołnierzami 10. zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego oraz odzna- czył gen. Johna Allena, dowódcę Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa.
- Nad dokumentem społecznym, finansowaniem Kościoła, wskazaniami postępowania w przypadkach pedofilii w Kościele i nową ewangelizacją dyskutowali biskupi podczas obrad Episkopatu Polski w Warszawie. Zatwierdzony dokument odnosi się do kwestii związanych z uczestnictwem katolików w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym. Zamieszczono w nim także apel do polityków i mediów oraz wskazania moralne odnoszące się do rzeczywistości, w której na co dzień znajdują się księża i katolicy świeccy.
- O współpracy SLD z francuską Partią Socjalistyczną rozmawiali w Warszawie lider Sojuszu Miller i kandydat na prezydenta Francji Hollande. Hollande został także przyjęty przez prezydenta. Spotkanie z nim zbojkotował natomiast premier.
- Gibała, szef po w Krakowie i siostrzeniec Gowina przeszedł do Ruchu Palikota. Rząd popiera teraz 234 posłów (koalicja ma tylko 3 głosy większości).
- NIK uważa, że lot do Smoleńska nie powinien się odbyć. Samolot nie miał prawa wykonać tego lotu z zamiarem lądowania w Smoleńsku, ponieważ brakowało jasnych procedur, a istniejące nie były przestrzegane.
- Burmistrz Ursynowa Guział razem z członkami polskiej delegacji udał się do Smoleńska. Urzędnik relacjonuje, że tam zaczęli ich miejscowi rolnicy. Mężczyzna oznajmił, że posiada w swoim garażu części wraku rządowego samolotu Tu-154M. W starym budynku zobaczyli elementy wyposażenia tupolewa oraz część jego poszycia ze śladami białej i czerwonej farby. W garażu znajdowały się też worki z ubraniami. Rolnik

zapewnił, że należały one do ofiar katastrofy z 2010 roku...

- Portal WikiLeaks zamieszcza materiały o katastrofie smoleńskiej, z których wynika, że do wypadku 10 kwietnia 2010 r. mogło dojść w wyniku „celowych działań” Rosjan. W wiadomości z 22 kwietnia 2010 r. Burton cytuje opinie Tretiakowa (byłego rosyjskiego szpiega, agenta KGB, a potem Służby Wywiadu Zagranicznego, który przeszedł na stronę Amerykanów), który w rozmowie z nim twierdził, że „Rosjanie celowo nie pozwolili na lądowanie samolotu, wiedząc, że polski prezydent albo zmusiłby pilota do lądowania, albo samolot zawróciłby i nie wylądował na miejscu”, co pokrzyżowałoby plany uroczystości rocznicy mordu katyńskiego. W odpowiedzi inny analityk Stratforu Papic pisze, że pokrywa się to z tym, co powiedziały mu „jego źródła”.
- „Nasz Dziennik” ujawnia: „w tym roku nie będzie państwowych uroczystości w Katyniu”.
- Obecny lider SLD Miller został jedynym kandydatem na szefa partii. Poza nim nikt się nie zgłosił.
- Wicemarszałek Sejmu Nowicka organizuje zjazd działaczy Ruchu Palikota, na którym powołają one sekcję kobiet partii – Ruch Kobiet.
- Poseł pis pyta MSZ, dlaczego nie udzieliło pomocy niestusznemu skazanemu we Francji dr. Krzysztofowi Fickowi. Chodzi o znanego lekarza sportowego, który w 2006 r. został skazany na 12 miesięcy więzienia w zawieszeniu w głośnej sprawie przemytu środków dopingujących przez żonę litewskiego kolarza Rumsasa. Dr Ficek wystąpił niedawno do prezydenta Francji Sarkozy'ego o utaskawienie celem odzyskania dobrego imienia.
- Kolejna wielotysięczna manifestacja w obronie tv Trwam i przyznania jej miejsca na multipleksie przeszła tym razem ulicami Łodzi.
- Pod hasłem obrony praw polskiej mniejszości –

obywateli niepodległej Litwy, kilkadziesiąt osób piketowało przed ambasadą litewską w Warszawie.

- Ok. 1000 feministek maszerowało w stolicy pod hasłem „przecinania pępowiny” z Kościołem.
- Wojskowy sąd uznał winę dwóch stalinowskich śledczych, oskarżonych o bezprawne pozbawienie wolności w połowie lat 50. Józefa Stemlera, byłego wiceministra informacji z Delegatury Rządu na Kraj.
- IPN skierował do sądu wnioski o lustrację szefa obrony przeciwlotniczej 12. Dywizji Zmechanizowanej płk. Kretkowskiego.
- Ostateczną decyzję o przerwaniu szkoleń w kabinie treningowej Tu-154M podjął w 2008 r. ówczesny MON Klich, dziś senator PO. Tak wynika z raportu NIK. Klich uczynił to wbrew opinii ówczesnego dowódcy Sił Powietrznych gen. Błasika.
- PO przygotowało wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu Jarosława Kaczyńskiego i Zbigniewa Ziobry o „nadużywanie władzy”. Wznowienie „wojny z IV RP” to próba wyjścia z impasu Platformy, w którym znalazła się zmagając z takimi problemami jak emerytura, kryzys, fuszerka śledztwa katyńskiego, lista leków refundowanych, stan transportu publicznego. Pozostaje więc słynne – „a u was biją Murzynów!”.
- NSZZ „Solidarność” i OPZZ zapowiadają, że jeśli referendum emerytalne zostanie zablokowane, to zorganizują uliczne protesty podczas Euro 2012.
- Leśniak, nowy prezes Presspubliki nie wyklucza współpracy a nawet fuzji z Agorą. Oznaczałoby to, że m.in. wydawany przez Presspublikę tygodnik „Uważam Rze” i dziennik „Rzeczpospolita” zostałyby przejęte przez wydawcę „Gazety Wyborczej”.
- Prezydent Komorowski nadał pośmiertnie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Włodzimierzowi Smolarkowi. Znany piłkarz miał 54 lata.
- W wieku 65 lat zmarł w szpitalu w Zgierzu Bogusław Mec – piosenkarz, kompozytor, plastyk. □

- Co skłoniło Pana osobiście do tego, żeby zaangażować się w budowę Pomnika Świętości Życia – tego jasnego symbolu, i przejmującego memento? Jak doszło do zrealizowania tego dzieła właśnie w Luboniu?

- Głównym motywem była pewna rozmowa o eutanazji w Holandii, z moją koleżanką pracującą na intensywnej terapii w Amsterdamie. Dla mnie, lekarza z trzydziestoletnim stażem pracy, jej opowiadania, jej relacje były tak szokujące, że postanowiłem, iż w myśl zasady: po naszej śmierci niech kamienie wołają o Bożą sprawiedliwość! Doszliśmy też do wniosku, że przecież jako obywatele naszego miasta mamy takie samo prawo, jak wszyscy inni, eksponować swoje wartości w miejscach publicznych, tak samo jak wiele krzykliwych mniejszości. Dlatego też mozolnie spełniliśmy wszystkie urzędowe formalności, by postawić w naszym mieście, przy skrzyżowaniu głównych dróg... Pomnik.s

- Panie Doktorze, jak po roku ten pomnik „wrosł” w pejzaż i świadomość przechodniów? Czy spełnił rolę jaką mu przeznaczyliście?

- Wielu mieszkańców Lubonia solidaryzuje się z ideą przedstawianej rzeźby, z wyrytymi na cokole słowami z Księgi Powtórzonego Prawa „...wybierajcie życie abyście żyli...”. W okresie realizacji inwestycji spotkaliśmy się z wieloma przejawami ogromnej życzliwości. I jestem nadal głęboko przekonany o słuszności podjętych działań, a jednocześnie zachęcam innych do podejmowania i innych inicjatyw, by korzystając z przysługujących nam praw, walczyć o obecność wartości chrześcijańskich i ich symboli w przestrzeni publicznej, w środowiskach, w których żyjemy. □

Dziękuję za rozmowę.

foi. P. Ruszkowski



ZE ŚWIATA

- W przedterminowych wyborach do parlamentu Słowacji wygrała lewicowa i proeuropejska partia b. premiera Fico – SMER, zdobywając 40% głosów. Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny (KDH) dostał 10% głosów. Socjaldemokraci, mimo zwycięstwa nie będą mieli większości miejsc w parlamencie.
- Przyszły premier Słowacji – Fico, chce zrezygnować z podatku liniowego, ograniczyć prywatyzację i zmienić system emerytalny.
- Amerykańscy republikanie ciągle nie mogą wyłonić kandydata na prezydenta. Santorum odniósł zwycięstwo w Kansas. Z kolei Romneyowi przypadły zwycięstwa w Wyoming, na wyspie Guam, Wyspach Dziewiczych i Marianach Północnych.
- Duńska komisarz ds. środowiska zapowiada ominięcie przez Unię polskiego weta w sprawie limitów emisji dwutlenku węgla. Polska zawetowała końcowe ustalenia, uznając je za szkodliwe dla naszej gospodarki oraz dla zagrożonej w kryzysie Unii. Kraje Grupy Wyszehradzkiej: Czechy, Węgry i Słowacja, a także Bułgaria i Rumunia, które podczas negocjacji wspierały stanowisko Polski, w końcowej fazie ustąpiły pod naciskiem Zachodu i kontrowersyjne propozycje KE poparty. Po polskim wecie duńska prezydencja przyjęła postawę konfrontacyjną.
- Ministrowie finansów UE są zdecydowani zamrozić 500 mln euro pomocy dla Węgier ze środków Funduszu Spójności. To kara dla Budapesztu za niezależność.
- Kijów podaje, że umowa stowarzyszeniowa między Ukrainą a Unią ma zostać paraflowana 30 marca w Brukseli.
- Prezydent Sarkozy na wyborczym wiecu w Villepinte zapowiedział zmiany w układzie z Schengen, który zapewnia swobodny przepływ towarów i ludzi.
- Ok. 50 tys. przeciwników Putina demonstrowało w centrum Moskwy, żądając jego odejścia.

- Obrona instytucji małżeństwa to kwestia sprawiedliwości, gdyż pociąga za sobą ochronę wspólnoty i praw rodziców oraz dzieci – powiedział Ojciec św. Benedykt XVI do biskupów USA.
- Elżbieta II przybyła do Leicester w środkowej Anglii królewskim pociągiem z Londynu, rozpoczynając objazd jubileuszowy Zjednoczonego Królestwa.
- Były premier Grecji Papandreu zrezygnował z przewodzenia partii socjalistycznej PASOK.
- Grecki dług zmniejszył się przynajmniej o 105 mld euro. W bezprecedensowym akcie „zapomnienia” dobrowolnie wzięto udział 83 procent wierzycieli tego kraju. Planu pomocy i oszczędzania nie zapewniają jednak Grecji stabilizacji. Pracy nie ma już ponad połowa młodych, PKB ciągle spada, ceny rosną, a kraj czekają kolejne trudne reformy.
- Lider francuskich socjalistów i kandydat na prezydenta Hollande zapewnił, że został w Polsce „dobrze przyjęty i nie czuje się zawiedziony brakiem spotkania z premierem Tuskiem”.
- Kościoły rzymskokatolicki i greckokatolicki na Ukrainie wspólnie zaapelowały do parlamentu o przyjęcie ustawy zakazującej zabijania poczętych dzieci. Obok argumentów moralnych i religijnych podnoszone są także kwestie demograficzne. Na Ukrainie więcej ludzi umiera, niż się rodzi, a dodatkowym problemem jest masowa emigracja.
- Prezydent Obama ogłosił, że gazu tępokowego wystarczy w USA na co najmniej 100 lat.
- Losy powojennego polskiego podziemia niepodległościowego zostają zaprezentowane na wystawie „Zapłute karty reakcji. Polskie podziemie niepodległościowe 1944–1956”, którą otworzył w Parlamencie Europejskim prezes IPN Kamiński. Lewacy z PE próbowali wystawę zablokować.
- Amerykańscy filmowcy twierdzą, że historia ks. Popietuszkii jest poza Polską nieznaną. Chcą to zmienić i kręcić film dokumentalny o duchownym.

- „Postępy postępu”. W litewskim Sejmie został zarejestrowany projekt ustawy o legalizacji eutanazji. Jednocześnie postowie partii, która zainicjowała projekt sami przyznają, że nie wiedzą, czy eutanazja to dobro, czy zło?
- I ciąg dalszy „postępów”. Rzekomo konserwatywny premier Cameron podpada brytyjskim chrześcijanom. Chrześcijanie nie mają prawa do noszenia krzyżyków w miejscu pracy – stwierdzenie takie znalazło się w dokumencie wytyczającym strategię brytyjskiego rządu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Sąd ten rozpatruje skargę dwóch Brytyjek, stewardesy Eweidy i pielęgniarki Chaplin, którym pracodawca zabronił noszenia symboli ich wiary. Rząd Camerona zapowiedział także, że zamierza zalegalizować małżeństwa homoseksualne.
- Ukraińska służba więzienna informuje, że była premier Tymoszenko tamie regulamin zakładu karnego, w którym odsiaduje wyrok 7 lat pozbawienia wolności, gdyż odmawia noszenia więziennego drelichu i nie chce pracować...
- Mieszkaniec Łysyczańska na wschodzie kraju pozwał premiera Azarowa za to, że... nie zna języka ukraińskiego. Urodzony w Rosji Azarow mówi po rosyjsku, bo ukraińskim posługuje się nie najlepiej.
- Były prezydent Niemiec Wulff został uroczystie pożegnany wojskowym capstrzykiem. Ceremonię zagłuszali demonstranci wyposażeni w wuwuzele, trąbki i gwizdki.
- 16 Afgańczyków zginęło po tym, jak ogień do nich otworzył amerykański żołnierz. Do zdarzenia doszło w południowej prowincji Kandahar. Wojskowy został aresztowany. Talibowie zagrozili, że będą obcinać głowy amerykańskim żołnierzom w zemście.
- Wielki pożar zniszczył XIV-wieczny zamek Krasna Horka, leżący pod Rożniawą w południowo-wschodniej Słowacji. □

Modlitwa o normalność

Dorota Abdelmoula

rozmowa z o. Zygmuntem Kwiatkowskim, jezuitą, który od ponad trzydziestu lat pracuje w Syrii, m.in. w Homs, Damaszku i Aleppo.



Dorota Abdelmoula: Jak to się stało, że trafił Ojciec do Syrii?

O. Zygmunt Kwiatkowski SJ: Wystanie mnie na Bliski Wschód było nieludzkie. Dlatego, że byłem już zaawansowany w latach i, że trudno rozpoczynać

działalność wymagającą dobrej znajomości języka, gdy się go zupełnie nie zna. Ale jednocześnie, dobrze jest powiedzieć, że to nie-ludzkie, bo o to chodzi w powołaniu, żeby nie było tylko ludzkie. Planowano, że wyjadę do Ameryki Łacińskiej, ale byłem potrzebny tutaj. Od początku pociągał mnie fakt, że tu jest kolebka chrześcijaństwa, podobnie jak islamu i religii muzułmańskiej. I nawrócenie św. Pawła miało miejsce w Damaszku.

Syria nie jest państwem wyznaniowym. Jak zatem wyglądają relacje chrześcijańsko-muzułmańskie?

Ostatnie 30 lat, to czas dużej swobody dla Kościoła i dla chrześcijan. To druga, oprócz Libanu, enklawa wyraźnego porozumienia religijnego. To się manifestowało poprzez przyjaźnię przedstawicieli odmiennych wspólnot religijnych, wzajemne respektowanie praw i tradycji. Ponad 90% mieszkańców Syrii to muzułmanie, a ich liczba wciąż rośnie, ponieważ chrześcijanie że są demograficznie słabsi trwa ich ciągły odpływ do krajów zachodnich – z racji ekonomicznych i tzw. presji kulturowej.

To znaczy?

Chrześcijanie czują się obco, kiedy muzułmanie nabierają rozpędu w manifestowaniu swojej religijności poprzez opresyjną obyczajowość. Z moich obserwacji wynika, że największą trudnością w tych relacjach jest prawo koraniczne, które faworyzuje stronę muzułmańską. Muzułmanin może ożenić się z chrześcijanką, a ona może pozostać przy swojej religii, choć wówczas pozbawiona jest wszelkiej możliwości dziedziczenia – stąd olbrzymia presja konwersji na islam. Tymczasem, gdyby chrześcijanin chciał się ożenić z muzułmanką, wymóg prawa jest jasny i drastyczny: musi przejść na islam. Stąd strach przed głębszymi relacjami pomiędzy rodzinami chrześcijańskimi i muzułmańskimi.

Trwający konflikt zmienił te relacje?

Przede wszystkim pomiędzy samymi muzułmanami: między wspólnotą sunnicką

i szyicką. We wszystkich krajach muzułmańskich trwa między nimi duże napięcie. W Syrii chrześcijanie byli traktowani przez obie strony jako neutralni. Wprost mówiono: to nie wasza sprawa. Ale ponieważ to wspólny kraj i naród, chrześcijanie nie mogą pozostać na uboczu konfliktu. Cieszą się zaufaniem obu stron, co może być wykorzystane w propozycji pokojowego dialogu. Syria cieszyła się dużą spójnością wewnętrzną i bezpieczeństwem mieszkańców. Ono wpłynęło na duchowość, otwartość, życzliwość. Dziś chrześcijanie ponoszą konsekwencje kryzysu. Model rodziny chrześcijańskiej jest odmienny od muzułmańskiej, która jest bardzo liczna i w sytuacji zagrożenia staje się bastionem. Wojna domowa byłaby największym zagrożeniem dla chrześcijan, którzy nie posiadają żadnej armii, nie są uzbrojeni. To wspólnota o innej kulturze, starająca się poprzez wykształcenie i pracę utrwalić swoje miejsce w społeczeństwie. Ci ludzie zupełnie są nieprzygotowani do wojny.

A czy są traktowani jako niewierni, jako wrogowie islamu?

Oblicze terrorystyczne to jedna z form odnoszenia się do chrześcijaństwa, zmieniająca się w zależności np. od sytuacji politycznej. Do zakłócenia harmonijnej współpracy i współżycia pomiędzy syryjskimi chrześcijanami i muzułmanami doszło np. podczas wojny w Czeczenii. Choć nie był to konflikt arabski, od czasu do czasu docierały wiadomości, o przesładowaniach muzułmanów. To wystarczało, by reakcje były zauważalne w codziennych kontaktach.

Wpływ na te relacje miały również konflikty z udziałem krajów arabskich?

Owszem, decydujący wpływ miały wojny w Iraku, w Afganistanie i później systematycznie wiadomości, które przenikały ze środowisk muzułmańskich w Europie Zachodniej.

A tzw. wiosna arabska?

Została przyjęta, gdyż promowały ją media, ale teraz jest ironizowana jako nieadekwatna do tego, co kojarzy się z wiosną i co miała przynieść. Z jednej strony wpłynęła na sytuację w Syrii, ale syryjski spór, to znacznie większa polityka, niż wewnętrzne problemy państwa pokazywane przez media, dla których liczy się pewna koncepcja prawdy.

To znaczy?

Pierwszym ostrzeżeniem były wydarzenia w Libii. Próby zaprowadzenia demo-

kracji nie były idealnym ratunkiem dla tego kraju, który ani nie był przejęty tą ideą podczas wojny, ani teraz nie daje przykładu, jak się buduje demokrację. Wiadomo, że istnieje frazeologia inspirowana do działania, idealizująca trwałe procesy historyczne i zakrywająca ich prawdziwe oblicze. Znacznie bardziej odkrywczym było spotkanie z tym, co się dzieje w Iraku. Na terenie Syrii mieliśmy przez kilka lat ponadmilionową społeczność uciekinierów z Iraku. To, co opowiadali o okrucieństwach wojny, wciąż jest żywe w pamięci Syryjczyków. To sprawia, że w Syrii istnieje duża obawa by obecny konflikt nie przerodził się w wojnę domową, czemu dało wyraz referendum [konstytucyjne – przyp. red.], które odbyło się, pomimo warunków wojennych. Społeczeństwo wiedziało, że to krok ku normalności. Oczekujemy tego, żeby dzieci mogły chodzić swobodnie do szkoły, żebyśmy nie stali w kolejkach po kilka litrów mazutu do ogrzania domów. Chcemy podróżować bez strachu, że autobus może być zatrzymany i ludzie uprowadzeni lub zabici na oczach pasażerów. Armia jest w tej chwili jedyną siłą, która utrzymuje w ryzach społeczeństwo, kiedy nieustannie dąży się do tego, żeby wybuchła wojna.

Ale kto dąży, Ojciec? Kim są strony w tym konflikcie?

Po pierwsze to jest konflikt globalny. Syria leży w miejscu strategicznym, które nie może być obojętne dla potęg światowych. Po drugie, to jest konflikt pomiędzy sunnitami i szyitami, więc jest to problem arabski i muzułmański. Syria, to ogniwo w tym łańcuchu. Trzeci element, to Izrael, którego sytuacja polityczna nie jest uregulowana: z Syrią zawarł jedynie rozejm. Ponieważ Syria stanowi mozaikę różnych wspólnot religijnych i etnicznych, jej sytuacja była łatwa do zdestabilizowania.

Zatem zapytam wprost: czy prawdą jest, że obecny konflikt to walka prezydenta i jego armii z resztą ludności?

Oczywiście nie. Obraz ludności dążącej do wyzwolenia i prezydenta, który trzyma się władzy przy pomocy środków represji od początku był fałszywy. Prezydent cieszył się dużym szacunkiem. Oczywiście, szacunek był częściowo nakręcany przez partię basistowską, ale jednocześnie Syria dokonała skoku ekonomicznego, rozwijała się w namacalny sposób, prowadziła bardzo otwartą politykę socjalną. Z tego względu nie kwestionowano panującego systemu, pomimo dążeń demokratycznych. Opracowana została nowa konstytucja,

Żale Matki Boskiej pod krzyżem

Jarosław Hebel

Jednym z najpiękniejszych utworów średniowiecznej liryki religijnej są *Żale Matki Boskiej pod krzyżem*. Tekst rękopisu pochodzi z lat siedemdziesiątych XV wieku, a znaleziony został w bibliotece benedyktyńskiego klasztoru Św. Krzyża; stąd inna jeszcze jego nazwa: *Lament świętokrzyski*. Utwór ten reprezentuje gatunek wypowiedzi lamentacyjnej, tzw. żalu, skargi.



Bolejąca Matka stojąca pod krzyżem swego Syna to motyw upowszechniony w sztuce i literaturze europejskiej, zwłaszcza za sprawą głośnej tacińskiej pieśni z XIII wieku *Stabat Mater Dolorosa*... Przypuszcza się, że utwór ten mógł być w przeszłości częścią wielkopiątkowego misterium.

Tekst jest niezwykle ciekawy i oryginalny, bowiem motyw męki Chrystusa przedstawiony jest przez Matkę, która jest jednocześnie bohaterką utworu. Monolog Maryi w *Lamencie świętokrzyskim* uwydatnia przede wszystkim ludzki, bardzo osobisty wymiar matczynego cierpienia, eksponując

zarazem ludzką wspólnotę odczuć. O ile Bogurodzica czy inne pieśni średniowieczne są zwykle modlitwami do Matki Bożej, o tyle tutaj przemawia Maryja (do Syna, do Archanioła Gabriela, do matek i do wszystkich ludzi). W innych utworach szukano u Niej pomocy, tu Ona poszukuje pociechy u ludzi, chce im zwieńczyć się ze swego bólu. W ten sposób wydaje się, że mamy przed sobą zwykłą ziemską matkę, która pragnie ulżyć cierpieniom syna. Więcej, w *Żalach Matki Boskiej*... przemawia nie tylko matka, lecz po prostu nieszczęśliwy człowiek oglądający zniszczenie swoich nadziei. Jak pisze St. Sawicki: Poezja *Żalów Matki Boskiej pod krzyżem* jest poezją bólu młującej Matki, ale równocześnie poezją bezpośredniości i prostoty.

Maryja początkowo wzywa otaczających ją ludzi do współczucia, zrozumienia i współuczestnictwa w cierpieniu. Następnie ze słowami pełnymi czułości zwraca się do Syna, chcąc w ostatniej chwili Jego życia zbliżyć się do Niego i ulżyć Mu w męce. Następne strofy monologu są wyrazem żalu skierowanego do Archanioła Gabriela. Miał jej nieść radość, a tymczasem Ona nie czuje nic oprócz smutku i żalu: Gdzie jest ono two wesele, / Cożeś mi go obiecywał tako barzo wiele (...), a ja pełna smutku i żałości. Utwór kończy prośba skierowana do wszystkich matek, aby modliły się do Boga, by nigdy nie spotkał je podobny los. Uczestniczyć w śmierci swojego dziecka to prawdziwa męka.

Cały wiersz jest głosem cierpiącej Matki chcącej wyzalić się na okrutność świata, ukoić ból, który do głębi ją przeszywa. Czuje Ona swoją bezsilność i widzi jednocześnie cierpienie Jezusa. Maryja jest bardzo ludzka w tej trudnej dla Niej chwili. Zachowuje się tak, jak postąpiłaby każda inna matka widząca swoje cierpiące i umierające dziecko. Ostatnie słowa Maryi: Nie mam ani będę mieć jinego, / Jedno ciebie, Synu, na krzyżu rozbitego są wyznaniem Jej ogromnej miłości i wierności Jezusowi, który dla zbawienia świata dał się przybić do krzyża.

Współcierpienie z Synem czyni Maryję Współodkupicielką, natomiast Jej współczucie dla możliwych cierpień innych matek pozwala uznać Ją za Matkę Miłosierdzia pośredniczącą między ludźmi a Bogiem. Podobny motyw znajdziemy w *Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP*.

Literacki obraz Matki Boskiej Bolesnej stojącej pod krzyżem wyrasta z głębokiej wiary, że nikt tak jak Matka, która cierpiała z powodu śmierci swojego Syna, nie jest w stanie zrozumieć potrzeb i cierpień człowieka. Właśnie przez swoje cierpienie Maryja stała się bliska wszystkim ludziom, zwłaszcza

ludziom cierpiącym. Maryja uczy także głębokiego zawierzenia Bogu. Jest przykładem wiary, że przez cierpienie przechodzi się do zmartwychwstania i życia.

*Posłuchajcie, bracia miła¹,
Kćć wam skorzyć krwawą głowę²;
Usłyszycie moj zamętek,
Jen mi się zstał w Wielki Piątek³.*

*Pożałuj mię, stary, młody,
Boć mi przyszył krwawe gody⁴;
Jednegociem Syna miała
I tegociem ożalała⁵.*

*Zamęć ciężki dostał się mie, ubogiej żenie⁶,
Widzieć rozkrwawione me miłe narodzenie;
Ciężka moja chwila, krwawa godzina,
Widzieć niewiernego Żydowina,
Iż on bije, męczy mego miłego Syna.*

*Synku miły i wybrany⁷,
Rozdzieł z matką swoją rany;
A wszakom⁸ cię, Synku miły, w swem sercu nosiła,
A także tobie wiernie służyła.
Przemow k matce, bych się ucieszyła¹⁰,
Bo już jidziesz ode mnie, moja nadzieja miła¹¹.*

*Synku, bych cię nisko miała,
Niecoć bych ci wspomagała¹²;
Twoja główka krzywo wisa¹³, tęc bych ja podparła;
Krew po tobie płynie, tęc bych ja utarła;
Picia wołasz, piciać bych ci dała,
Ale nie lza dosiść¹⁴ twego świętego ciała.*

*O anjele Gabryjele,
Gdzie jest ono two wesele,
Cożeś mi go obiecywał tako barzo wiele,
Arzekęcy¹⁵: "Panno, pełna jeś miłości!"
A ja pełna smutku i żałości.
Sprochniało¹⁶ we mnie ciało i moje wszystkie kości.*

*Proścież Boga, wy miłe i żądne maciory¹⁷,
By wam nad dziatkami nie były takie to pozory,
Jele ja nieboga ninie dziś zeżrzała¹⁸
Nad swym, nad miłym Synem krasnym¹⁹,
Iż on cirpi męki nie będąc w żadnej winie²⁰.*

*Nie mam ani będę mieć jinego,
Jedno ciebie, Synu, na krzyżu rozbitego²¹.*

Objaśnienia językowe

¹zwrot "bracia miła" to stara forma rzeczowników zbiorowych rodzaju żeńskiego w liczbie pojedynczej; ²chcę się wam poskarżyć w związku z krwawym zabójstwem; ³posłuchajcie o smutku, który mnie spotkał w Wielki Piątek; ⁴krwawe święto; ⁵optakała; ⁶ciężkie strapienie spotkało mnie, nieszczęsną kobietę; ⁷drogi; ⁸podziel; ⁹przeciem; ¹⁰byłbym się pocieszyła; ¹¹moja nadzieja miła (mianownik w funkcji wołacza); ¹²pomagałabym ci trochę; ¹³wisi; ¹⁴nie można osiągnąć; ¹⁵mówiąc; ¹⁶rozpada się; ¹⁷miłe i drogie matki; ¹⁸byście nie przeżywały takiego widoku waszych dzieci, jaki ja, nieboga, dziś ujrzałam; ¹⁹pięknym; ²⁰nie będąc wcale winnym; ²¹rozpiętego. □

Kiedy powracają upiory

Bogdan Usowicz

„Koledzy z Platzu. Górnośląskie żywoty równoległe”. Wystawa czynna do 10 czerwca br. w Muzeum Śląskim. Katowice, Aleja Wojciecha Korfa 3.

J eśli zabłąkasz się Czytelniku przed 10 czerwca na Górną Śląsk koniecznie odwiedź siedzibę Muzeum Śląskiego w Katowicach. Zamieszona tam wystawa „Koledzy z Platzu” to nie tylko spora dawka historii skomplikowanych losów tego regionu, ale też ostrzeżenie przed skutkami dość dziwnych działań niektórych środowisk, które w imię „wielokulturowości” zajmują się np. hasłami uznania „narodowości śląskiej”, bezkrytycznie przypominają wpływy niemieckie, dzielą na nowo społeczeństwo. Przez lata panowania w Polsce komunizmu Górnoślązacy byli kuszeni wyborem „opcji niemieckiej” ze względów czysto ekonomicznych. Stabość państwa i ahistoryczność jego działań po 1989 roku tych trendów nie zatrzymała. Czasami z przykrością można obserwować historie, w których potomek śląskich powstańców zabierał z domu „niemieckie papiery” i dla poprawy bytu zostawał obywatelem RFN.

Mamy obecnie w Polsce wyposażoną w szeroką autonomię i pomoc państwa Mniejszość Niemiecką (jednak bez zasady wzajemności dla Polaków w Niemczech). Mamy niemieckich postów, takowe szkoły, stowarzyszenia, dwujęzyczne tablice. Mamy też podejrzany Ruch Autonomii Śląska (razem z PO tworzy koalicję w samorządzie), który próbuje zmienić silny miejscowy regionalizm w bliżej nieokreślone poczucie „śląskiej narodowości”. Warto więc czasami przypominać, że nauczycielką życia jest... historia.

Wystawa w Muzeum Śląskim robi ogromne wrażenie. Myślą przewodnią ekspozycji jest przeciwstawienie sobie dwóch życiorysów śląskich. Ludzi, którzy teoretycznie mogli być kolegami z podwórka. Paweł Jarczyk i Max Fillusch dorastali w tym samym otoczeniu, ale ich drogi szybko się rozchodzą. Jeden walczył w powstaniach śląskich, drugi na ochotnika zgłasza się do tłumienia, niemieckiej służbie, owych powstań.

Wszystko zaczyna się jednak w rodzinnych domach. Na wystawie można zobaczyć księgozbiór polskiej patriotycznej rodziny śląskiej i takiej samej niemieckiej. Na stole leży rozłożony polski modłitevník, „Poczet Królów Polskich”... Po drugiej stronie książki niemieckie. Jest też dokumentacja okresu I wojny światowej. Na schodach zebrany pułk Ślązaków, który wkrótce wyruszy na front do Francji. Wtedy też da o sobie znać wychowanie. Niektórzy z tych żołnierzy przejdą na drugą stronę i trafią do armii gen. Hallera...

Mamy też na wystawie okres plebiscytowy. Karty do głosowania, plakaty obydwu stron. Polacy akcentują mocno patriotyzm, warstwę uczuciową. Niemcy sięgają częściej po argumenty np. ekonomiczne. Ich marka ma zapewniać stabilność. Polska marka (czasy złotego dopiero nadejdą) dotuje, a na plakacie ukrywa się za nią kudłaty stwór (grafika podobna do późniejszego przedstawiania żydów) odziany w „krakuskę”. Niemcy to ład, porządek, stabilność ekonomiczna. Polska – twór tymczasowy, niepewny, pogrążony w chaosie. Mieszkańców starszy się upadkiem przemysłu górnośląskiego, niższym poziomem życia. Z okresu śląskich powstań zobaczymy na wystawie oryginalne opaski, używaną broń, dokumenty wojskowe.

Główni bohaterowie wystawy walczą po różnych stronach. Później jeden robi karierę urzędniczą w Katowicach, drugi w Hindenburgu (Zabrze), gdzie jest nawet nadburmistrzem (do 1945 r.) i wysokim funkcjonariuszem NSDAP.

Kolejną cezurą śląskich losów jest wrzesień 1939 roku. Górny Śląsk zostaje włączony do Niemiec. Ludność zmusza się do podpisania volkslisty. W przeprowadzonym spisie ludności 97% zadeklarowało narodowość niemiecką. Np. w pow. pszczyńskim 98% osób określiło się jako Niemcy, choć w plebiscycie z 1921 roku 75% z mieszkańców tego powiatu optowało za Polską. Ta „cudowna” przemiana może wydawać się dziwna. W istocie za odmowę podpisania „volkslisty” w tym regionie groziło po prostu wywiezienie do obozu. Mieszkańcy deklarowali zresztą często narodowość „śląską” i „ślazacki” język, ale policjanci przeprowadzający rejestrację i tak zamieniali to na narodowość „niemiecką”. Należy tu też przypomnieć zalecenia biskupa diecezji śląskiej Stanisława Adamskiego, który działał w porozumieniu z Naczelnym Wodzem i premierem rządu na uchodźctwie – gen. Sikorskim i zalecił, by podawać w spisie niemiecką narodowość, co miało zapobiec biologicznemu wyniszczeniu Ślązaków.

Wróćmy jednak na wystawę. Zgromadzone tu dokumenty robią wstrząsające wrażenie. Różnokolorowe „Kenkarty”, które przydzie-

lano na Śląsku w zależności od „związków z niemieckością”. Ci Ślązacy, którzy byli zaangażowani w polskich instytucjach mogli liczyć na dowód w kolorze czerwonym. Nie przyszkadzało to jednak powoływać wszystkich jednakowo do służby w niemieckim wojsku.

Na wystawie mamy zobrazowane losy i innych ludzi. Np. braci Jochymczyków, synów powstańca, z których dwójka służyła w Armii Polskiej, a potem w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Jeden u generała Stanisława Maczka, drugi u generała Władysława Andersa. Trzeci brat, który został w Katowicach, zginął w 1943 r. w Rosji w mundurze Wehrmachtu. Mamy ludzi o polsko brzmiących nazwiskach, którzy do końca i z zaangażowaniem walczyli po stronie III Rzeszy i tych, którzy przy pierwszej okazji dezertowali i wstępowali do polskiej armii na Zachodzie. Tu historia napisze ciekawy suplement. Polacy ze Śląska spotykali się w polskiej armii najczęściej z tymi, którzy przeszli przez sowieckie łagry, czy z tymi mieszkańcami wschodnich terenów Rzeczypospolitej, którym udało się opuścić Związek Radziecki razem z gen. Anderssem. Po wojnie, w ramach wysiedleń tejże ludności ze Wschodu, znowu trafią na siebie i będą musieli sobie wspólnie układać życie.

Losy ludzkie rzeczywiście były skomplikowane. Trudno się nie wzruszyć na widok listów żołnierza do żony, pisanych po niemiecku, ale z polskim dopiskiem, gdzieś w rogu kartki – „kocham cię”. Ciekawych pamiątek zresztą na wystawie nie brakuje. Mamy tu oryginalny stęp graniczny z 1939 r., dyplomy i listy oficjalne, odznaczenia i broń (tę z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Wehrmachtu), różne mundury, ale i więzienny pasiak. Możemy posłuchać niemieckiego przemówienia, zobaczyć fragment filmu z walczącymi we Włoszech Polakami ze Śląska z Armii gen. Andersa w roli głównej, zobaczyć oryginalne tablice ogłoszeniowe NSDAP, plakaty, obwieszczenia.

Oderwane pozornie fragmenty rozmaitych życiorysów układają się w pewien ciąg wydarzeń związanych z losami Górnoślązaków. Ostatecznie to jednak historia rozstrzygnięta przyszłość tej krainy. Tworzenie z ludzi i kultury pogranicza jakiegoś osobnego doświadczenia narodowościowego nie jest więc niczym uprawomocnione. Nawet najbardziej „tutejsi” i niezaangażowani ludzie w trudnych czasach musieli dokonywać konkretnego wyboru. □



Jeździec bez głowy?

Kościółowi w Polsce brakuje stałego, wyraźnego centrum. Konferencja Episkopatu jest władzą ustawodawczą. Kto sprawuje władzę wykonawczą?

ks. Tomasz Jaklewicz (Gość Niedzielny)

W czasach komunij sprawy były jasne. Na czele Kościoła w Polsce stał Prymas Tysiąclecia, który z urzędu pełnił rolę przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski (KEP) oraz jednocześnie funkcję nuncjusza jako tzw. legatus natus. Sytuacja polityczna oraz charyzma kard. Stefana Wyszyńskiego sprawiały, że był on niekwestionowaną głową Kościoła w Polsce. On wyznaczał kierunki w duszpasterstwie, miał wpływ na nominacje biskupie, ustalał strategię postępowania wobec władz, był głosem Kościoła.

Po 1989 roku nastąpiła stopniowa decentralizacja zarządzania Kościołem w naszym kraju. Polska zawarła konkordat, powrócił urząd nuncjusza, przewodniczącym KEP nie jest już z urzędu prymas Polski, ale biskup wybierany na 5-letnią kadencję, prymasostwo z racji historycznych wróciło do Gniezna, co spowodowało tę funkcję do roli honorowej. Demokratyzacji państwa towarzyszyła pewna demokratyzacja władzy kościelnej. Na ten proces nałożył się jeszcze wpływ autorytetu bł. Jana Pawła II, który – rzecz jasna – miał wiele błogostawionych owoców, ale jego ubocznym skutkiem było to, że – jak napisał kiedyś George Weigel – Kościół w Polsce chował się za plecami papieża. W efekcie Kościół w naszej ojczyźnie cierpi dziś na brak przywództwa. W debacie publicznej nie słychać wyraźnego i przekonującego głosu polskiego Kościoła. Takiego, który szybko reaguje na problemy i proponuje tematy do rozmowy. Przydałoby się także lepsza koordynacja działań Kościoła na forum ogólnopolskim.

Kolegium potrzebuje głowy

Kiedy stawia się pytanie o lidera Kościoła, z ust polskich hierarchów pada najczęściej taka odpowiedź: „dzisiaj są inne czasy, przywództwo w stylu prymasa Wyszyńskiego nie jest już nam potrzebne, każdy biskup dba przede wszystkim o swój lokalny Kościół, czyli diecezję, a Konferencja Episkopatu Polski jest ciałem kolegiальnym, odpowiedzialnym za sprawy ogólnopolskie. Tak jest dobrze i tak być powinno”.

To prawda, że Kościół funkcjonuje przede wszystkim w strukturach diecezji czy metropolii, a to że działa w ramach określonego państwa, ma znaczenie drugorzędne z punktu widzenia teologicznego. Konferencje biskupów danego kraju czy regionu zaczęły powstawać w XVIII w. z powodów pragmatycznych. Ich celem było rozwiązywanie problemów duszpasterskich wobec nacierających się ingerencji władz świeckich w wewnętrzne sprawy Kościoła. Dziś sytuacja jest analogiczna. Nacisk państwa i mediów na Kościół jest coraz silniejszy i zmierza

w kierunku jego osłabienia, wypchnięcia go ze sfery publicznej. Poza tym zdecydowana większość praktycznych problemów (duszpasterskich, prawnych, ekonomicznych, organizacyjnych) jest identyczna w każdej polskiej diecezji. Sensowniej i skuteczniej rozwiązywać je wspólnie.

Powie ktoś, że tym właśnie zajmuje się Konferencja Episkopatu. Owszem, ale sposób działania tej struktury nie jest adekwatny do tempa życia publicznego, napędzanego przez media. Widać wyraźnie potrzebę wzmocnienia „logistycznego centrum” Kościoła w Polsce. Z taką oceną sytuacji zgadza się bp Andrzej Czaja. Opolski ordynariusz, powtórzył niedawno, że nie potrzebujemy przywództwa w stylu Prymasa Tysiąclecia. Zwrócił jednak uwagę, że Konferencja Episkopatu Polski jako ciało kolegiálne (demokratyczne) powinno mieć „głowę”, tak jak kolegium biskupów całego Kościoła ma głowę w osobie papieża. To nie może być jeździec bez głowy, stwierdził bp Czaja. Przy czym chodzi nie tyle o jakąś nadrzędną władzę czy charyzmatyczną jednostkę, ile o mocny, stały zespół specjalistów na etacie, który tworzyłby wokół przewodniczącego KEP jakiś rodzaj „rządu”, czyli „ministrów” koordynujących na bieżąco różne odcinki życia Kościoła zgodnie z wytycznymi ustalonymi przez zebrania plenarne KEP.

Jeden prawnik na cały Kościół

Jak wygląda organizacja prac KEP? Zebrania plenarne odbywają się na ogół cztery razy w roku. Raz w roku spotyka się węższe grono – rada biskupów diecezjalnych. Przewodniczącym KEP drugą kadencję jest abp Józef Michalik, który musi dzielić swój czas między Przemysłem a Warszawą. Wspierają go: zastępca (obecnie abp Stanisław Gądecki) i sekretarz generalny (obecnie bp Wojciech Polak). Sekretarz to jedyny biskup, który na stałe rezyduje i pracuje w siedzibie Sekretariatu KEP w Warszawie. Ponadto istnieje tzw. Rada Stała, w której skład wchodzi 14 biskupów – część z urzędu, część z wyboru. Rada spotyka się kilka razy w roku. Prace KEP wspierają tematyczne komisje, zespoły i rady, w których skład wchodzi biskupi oraz specjaliści z poszczególnych dziedzin. Ciąta te działają często niewydolnie, dlatego że ich członkowie spotykają się doraźnie, zależnie od inicjatywy przewodniczącego, nie mają ani swojego budżetu, ani etatowych pracowników.

Najnowszy raport KAI dotyczący finansów Kościoła mówi, że sekretariat KEP, mający swoją siedzibę w Warszawie, zatrudnia 33 osoby. Jeśli odejmiemy osoby obsługi technicznej czy sekretarki, okaże się, że KEP zatrudnia zaledwie kilkunastu specjalistów. Obsługę prawną stanowią dwie

osoby: siostra referentka i konsultant. Każde większe przedsiębiorstwo zatrudnia kilku radców prawnych. Tymczasem tak wielką organizację (z czysto ludzkiego punktu widzenia), jaką jest Kościół w Polsce, obsługuje praktycznie jeden prawnik. A przecież problemów na styku prawa kościelnego i prawa świeckiego wciąż przybywa. Przydałoby się więc solidny zespół specjalistów z różnych dziedzin prawa państwowego i kościelnego, których zadaniem byłoby monitorowanie zmian w legislacji dotyczących działalności Kościoła, jak i wrażliwych etycznie problemów (obrona życia, bioetyka, małżeństwo i rodzina, edukacja, opieka socjalna itd.). Takie gremium mogłoby wydawać biuletyn z informacjami i ekspertyzami dla biskupów, aby ich decyzje opierały się na rzetelnej analizie sytuacji. Zespół prawników powinien też wspierać biskupów we wszelkich kontaktach z władzami, zwłaszcza w kwestiach spornych.

Kolejnym frontem działań Kościoła w Polsce powinno być dbanie o jego prawdziwy wizerunek w mediach. O zaniedbaniach w tej materii pisał przed tygodniem w Gościu Niedzielnym Bogumił Łoziński. Symbolicznym dowodem słabości jest mizerna strona internetowa KEP.

Przydałoby się także zorganizować kampanie informacyjne skierowane do wiernych na tematy, które Kościół uznaje za ważne i aktualne, na przykład o in vitro. Departament Konferencji Episkopatu USA zajmujący się obroną życia opracowuje co roku program „Respect For Life” – zestaw znakomitych materiałów: najnowsze badania dotyczące ochrony życia, świadectwa, modlitwy, filmy. Wszystko znakomite od strony merytorycznej i w ciekawej formie, gotowe do wykorzystania w duszpasterstwie. W innych dziedzinach realizowane są podobne programy. Tymczasem ulubioną formą komunikowania się naszego episkopatu z wiernymi są listy pasterskie i suche komunikaty po zebraniach plenarnych. Dziś to już nie działa, to zdecydowanie za mało.

Kościół w Polsce jako całość

Kolejna sprawa to koordynacja różnych działań. Gdyby Kościół w Polsce występował jako organizacyjna całość reprezentowana przez KEP, mógłby zyskać wiele w sensie ekonomicznym, np. negocjując ceny prądu dla wszystkich kościołów lub niższe koszty ubezpieczenia nieruchomości czy nawet hurtowo kupując komputery dla parafii czy szkół katolickich. Jeśli każda parafia, zakon czy diecezja działają na własną rękę, na pewno jest to wszystko bardziej kosztowne.

W duszpasterskich działaniach Kościoła w Polsce koordynacja różnych dobrych

Ostatnie arcydzieło Leonardo da Vinci

Jolanta Barelkowska

Od 29 marca w Hallu Napoleona podziwiać będziemy najwybitniejszy, zdaniem znawców, obraz Leonarda da Vinci „Święta Anna”.

Ponoć dzieło to powstało na zamówienie króla Francji Ludwika XII, poprzednika Franciszka I. Pierwotnie miało to być malowidło ołtarzowe, zatytułowane „Św. Anna Samotrzeć” (w trójkę) i przedstawiało trzy pokolenia: św. Annę, jej córkę Maryję z Dzieciątkiem Jezus. Mijały lata, a da Vinci – znany z perfekcjonizmu – ciągle pracował nad obrazem. Tymczasem Ludwik XII zmarł. A jego następca Franciszek I, po zwycięstwie pod Marignan w 1515 r. wkroczył do Mediolanu. Nieco później w Bolonii spotkał po raz pierwszy Leonarda da Vinci, który towarzyszył papieżowi. Ponoć wtedy zobaczył obraz. W rysach św. Anny dopatrzył się podobieństwa do Anny Bretońskiej, żony Ludwika XII. W trakcie spotkania król zaprosił artystę do Francji. Wkrótce nad Loarą powstały pierwsze renesansowe budowle, m.in. zamek Chambord.

W 1516 r. Leonardo da Vinci wyruszył w drogę. Aż trudno to sobie dzisiaj wyobrazić, ale kroniki zanotowały, że... przytroczył trzy obrazy zapakowane w skórzane torby do grzbietu... muła. Mistrzowi towarzyszył jedynie oddany sługa Mathurine. Podróżni przekroczyli przełęcz Saint Gervais w Alpach, następnie dotarli do Grenoble, Lyonu i wzdłuż Rodanu podążali w kierunku siedziby królewskiej w Turynii.

Podziwiając tutejsze pejzaże, jakże inne od tokańskich, wzdłuż Loary dotarli do Amboise. Młody monarcha oddał florenckiemu mistrzowi dworek Clos – Luce, usytuowany tuż obok jego siedziby. Tu da Vinci nadal pracował nad obrazem „Św. Anna”. Trzy lata później artysta zmarł i tu został pochowany. W testamencie zapisał królowi trzy obrazy, które przywiózł ze sobą. Wśród nich znalazła się „Mona Lisa”, „Św. Jan Chrzciciel” oraz „Św. Anna”. Dziś wszystkie trzy dzieła zdobią galerię malarstwa włoskiego w Luwrze.

Ostatnio arcydzieło „Św. Anna z Maryją i Dzieciątkiem” poddane zostało po raz pierwszy od czasów Leonarda da Vinci konserwacji. Specjalistyczne badania wykazały częste zmiany nanoszone przez malarza. Czyżby był to więc ten jedyny, ulubiony obraz Leonarda da Vinci?

Historycy sztuki twierdzą, że „Św. Anna” to apogeum malarstwa da Vinci. Postaci są tu niczym wyrzeźbione. Cóż, Leonardo da Vinci to przecież człowiek renesansu. Malował, rzeźbił, budował maszyny, ba, nawet zabawki dla królewskich dzieci.

Dzięki konserwacji odsłonięta została cała paleta pierwotnych kolorów dzieła, w tym intensywny lapis lazuli. Na przestrzeni prawie 20 lat mistrz kontemplując to wybite płótno, malował równocześnie inne obrazy, które jakby były pomocne przy ewolucji głównego dzieła. Leonardo da Vinci znany był z tego, że przygotowywał wiele szkiców powstającego obrazu, niektóre z nich zobaczymy teraz w Luwrze.

Leonardo da Vinci podziwiany był przez wielkich malarzy. Zainspirowany jego twórczością Rafael stworzył „Piękną ogrodniczkę”. Dzieło to także jest w Luwrze. Hołd geniuszowi z Florencji, oddał również Quentin Metsys z Flandrii, malując „Madonnę z Dzieciątkiem i barankiem”. Płótno Metsysa, własność Fundacji im. Raczyńskich, znajduje się w Muzeum Narodowym w Poznaniu.



Sainte Anne – Leonardo da Vinci

W XIX w. kiedy obraz „Św. Anna” znajdował się w Salon Carré w Luwrze był również kopiowany przez największych artystów epoki: Delacroix, Manet. Następnie przez Redona oraz Ernsta. Obraz był obiektem studiów także Zygmunta Freuda, nad całokształtem twórczości Leonarda da Vinci.

Są dowody na to, że Leonardo da Vinci był zafascynowany kultem św. Anny. Z pewnością znał freski Giotta stworzone w XIV w. Być może czytywał „Zwierciadło historyczne” Vincent de Beauvais. Z pewnością wiedział, że już w VI w., za cesarza Justyniana powstał w Konstantynopolu pierwszy kościół pod wezwaniem św. Anny. Nie przypuszczał, że w dalekiej Nubii rozkwitł również kult św. Anny. Freski z Faras, m.in. św. Anny, Madonny z Dzieciątkiem ujrzaly światło dzienne dopiero w 1962 dzięki niezwykłej intuicji największego archeologa polskiego, prof. Kazimierza Michałowskiego.

Wystawa „La Sainte Anne, l'ultime chef-d'œuvre de Léonard de Vinci” czynna będzie w Luwrze od 29 marca do 25 czerwca 2012 □

inicjatyw także przyniosłaby lepsze rezultaty. Ksiądz Blachnicki pisał 40 lat temu o przeciwnym polskim duszpasterstwie: „brak jasnej wizji stwarza atmosferę niepewności i niepokoju, ciągłej improwizacji, nerwowości i szarpaniny, która przy ogromie pracy zżera szybko siły nerwowe i duchowe”. Ta diagnoza wydaje się nadal aktualna. Ilu teologów (duchownych i świeckich) zatrudnia Episkopat? Jak jest przeło-

żenie między badaniami licznych wydziałów teologicznych a Kościołem w Polsce?

W tle tych wszystkich pytań leży z pewnością kwestia pieniędzy. Z raportu KAI na temat finansów polskiego Kościoła wynika, że sekretariat KEP nie cierpi na nadmiar grosza i zwyczajnie nie stać go na optacenie specjalistów. To prawda, że Kościół lokalny to przede wszystkim własna diecezja, ale troska o diecezje nie

może oznaczać rezygnację z odpowiedzialności za Kościół w Polsce traktowany jako historyczna i duchowa całość. Powtórzę, nie chodzi ani o tęsknotę za nowym Wyszyńskim, ani o rozrost kościelnej biurokracji. Chodzi o wzmocnienie centrum dowodzenia, aby wszyscy ludzie angażujący swoje siły w budowanie Kościoła mieli poczucie gry w jednej drużynie, którą ktoś sensownie prowadzi do zwycięstwa. □



POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Wymierają języki

Ludzkość posługuje się obecnie 6–7 tysiącami języków.

Ustalenie dokładnej ich liczby jest trudne, ponieważ wśród językoznawców nie ma zgody co do zaliczenia niektórych dialektów do kategorii języków. Wiele języków poza tym po prostu wymiera. Według UNESCO, połowie języków świata grozi śmierć naturalna.

Według agencji ONZ zagrożone są te języki, w wypadku których istnieje duże prawdopodobieństwo, iż członkowie społeczności, do których są one przypisane, nie będą się nimi posługiwać za 100 lat.

Zjawisko wymierania języków i dialektów istniało zawsze, ale w ostatnim stuleciu jego rozmiary stały się rzeczywiście bardzo niepokojące. Naukowcy uważają, że średnio co dwa tygodnie zanika jeden język, a wraz z nim część dziedzictwa kulturalnego ludzkości, zwłaszcza ta, która przekazywana jest z pokolenia na pokolenie tylko w formie ustnej.

Jeśli nic nie zostanie zrobione, by ratować to bogactwo, 90 procent używanych obecnie języków wyjdzie całkowicie z obiegu przed końcem bieżącego stulecia. Języki wypierane są przez wielkie języki dominujące: chiński (którym mówi 1 170 mln użytkowników), angielski (1 135 mln), hiszpański (450 mln), hindi (400 mln) i arabski (350 mln).

W XX wieku najwięcej języków zniknęło w Ameryce i Australii, gdzie w wyniku przymusowej asymilacji prowadzonej jeszcze w latach 70. przestały istnieć języki Aborygenów.

Nikną drobne języki plemienne, używane przez kilka tysięcy, kilkaset lub nawet kilkadziesiąt osób, głównie w Azji i Afryce.

Zagrożonych jest co najmniej 50 języków europejskich: języki celtyckie w Wielkiej Brytanii, dialekty lapoński i saami w Skandynawii i na północy Rosji, niektóre odmiany języka rom, którym porozumiewają się Cyganie. W Polsce niebezpieczeństwo wisi nad językami kaszubskim i wilamowskim.

Wśród przyczyn eliminacji języków mniejszościowych i dialektów, oprócz presji języków dominujących, znajdują się naciski gospodarcze, katastrofy naturalne, epidemie, polityka represji ze strony władz.

Walka o język przybierać może bardzo dramatyczne formy. W 1952 roku w Bangladeszu zginęło pięciu studentów, którzy domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu urzędowego. Na pamiątkę tego wydarzenia UNESCO postanowiło, że 21 lutego każdego roku obchodzony będzie Dzień Języka Ojczystego.

Niektóre ginące języki udało się uratować. Irlandczycy ciągle mogą mówić po irlandzku, a w Walii edukacja dwujęzyczna sprawiła, że dzieci mówią dzisiaj po walijsku lepiej niż ich rodzice.

Najbardziej udaną próbą przywrócenia życia językowi martwemu jest przypadek hebrajskiego – języka Starego Testamentu, który nie był używany na co dzień przez setki lat. Po założeniu państwa Izrael w 1948 roku zaczęto uczyć hebrajskiego w szko-

łach, i dzisiaj jest to język w powszechnym użyciu w Izraelu.

Trwa także walka o zachowanie języków regionalnych we Francji. Jak wynika z badań INSEE, państwowego instytutu statystycznego, posługuje się nimi tutaj 5 i pół miliona osób, tzn. jedna osoba dorasta na siedem.

Wśród języków, które nie zniknęły całkowicie z terenu Francji, INSEE wymienia alzacki, bretoński, baskijski, korsykański, prowansalski i flamandzki. Przed rokiem 1930 co czwarta osoba rozmawiała ze swymi rodzicami w języku regionalnym, w latach 70 XX wieku, już tylko co dwudziesta. Dzisiaj procent jest jeszcze mniejszy, ale młode pokolenie coraz chętniej wraca do źródeł i są nadzieje, że główne języki regionalne Francji zostaną uratowane. □



Coraz mniej wolności

ciąg dalszy ze str. 3

Tajne procesy i tajne dokumenty towarzyszą nam na co dzień: poczynając od utajnionego procesu Tomasza Turowskiego, oskarżonego o tzw. „kłamstwo lustracyjne”, czyli złożenie nieprawdziwego oświadczenia, poprzez utajnianie (nawet przed postami!) zawartości dokumentów sejmowych komisji, a skończywszy na przekomicznym utajnieniu przez panią „ministrę” Joannę Muchę zapisów umów o pracę zawieranych z menedżerami pozostającymi na garnuszku Państwa.

Największe szkody społeczne i największe niebezpieczeństwo wywołuje jednak praktyka rozstrzygania przez sądy tego, co jest a co nie jest prawdą. Moim zdaniem sądy powinny zajmować się przestrzeganiem prawa, a nie rozstrzyganiem, czy Lech Wałęsa był agentem „Bolkim”, albo czy Adam Michnik jest „zaciekłym obrońcą agentów”. Publikacje naukowe – jeżeli zawierają kontrowersyjne opinie – powinny spotykać się z reakcją polemik, alternatywnych publikacji naukowych, w skrajnych przypadkach mogą być w ten czy inny sposób komentowane przez środowiska naukowe – ale nigdy nie powinny trafiać na wokandę w charakterze oskarżonego. Tak, oskarżonego, ponieważ w gruncie rzeczy gdy przed sądem staje naukowiec, oskarżone jest jego dzieło w postaci książki czy artykułu, a gdy zostaje skazany, to skazany jest owoc jego pracy. Czy wizja książek potępianych przez najwyższe władze państwowe, w majestacie prawa i przy pomocy sił porząd-

kowych, jest rzeczywiście bardzo odległa od przedsoberowego kościelnego indeksu dzieł zakazanych albo palenia książek nieprawomyślnych? Proszę sobie samemu odpowiedzieć na to pytanie.

Utajnione procesy lustracyjne, liczne procesy wytaczane przez wielkich i wpływowich ludzi, takich jak Wałęsa czy Michnik ludziom nieznanym szerzej i niezamożnym, takim jak Krzysztof Wyszowski czy Andrzej Żybertowicz, świadczą niezbicie o tym, że wolność słowa w dzisiejszej Polsce jest zagrożona i nie ma w tym określeniu przesady. Połączmy te zdarzenia jeszcze z faktem istotnego zredukowania od 2012 roku nauczania historii w szkołach. Historia magistra vitae est – mawiano przez tysiące lat. To wszystko wpisuje się w jeden ciąg: młodość przyszłości nie będzie miała pojęcia o swej przeszłości, o swych korzeniach. Stanie się zbiorowością łatwo podatną na manipulacje. Sądy, prawo i państwo będą stały na straży ustanowionego porządku, w którym nie będzie miejsca na dążenie do ustalenia prawdy, ponieważ liczyć się będzie tylko obrona istniejącego status quo. Naturalny w społeczeństwie instynkt wolnościowy zostanie ukierunkowany w sferę obyczajową. W „Nowym wspianym świecie” nikt – poza jednym buntownikiem – nie zadawał niewygodnych pytań, nie poszukiwał prawdy. Nie było potrzeby zastanawiania się nad czymś tak niepraktycznym, nie przynoszącym natychmiastowej i wymiernej satysfakcji... □

Wojciech Turek

Polscy archeolodzy odkryli średniowieczne dewocjonaia

W narożniku jednego z pomieszczeń należących do zabudowań klasztoru Naqlun w oazie Fajum polscy archeolodzy, podczas wykopalisk natknęli się na zawinięty w lnianą tkaninę... cenny depozyt. Badaniami kierował prof. Włodzimierz Godlewski z Uniwersytetu Warszawskiego.



Składa się on z czterech małych krzyżyków odlanych w otwóru oraz otwóru plakiety z arabską inskrypcją. Krzyżyki są bogato ozdobione z obu stron: z jednej jest to scena ukrzyżowania, a z drugiej wyobrażenie Maryi. Tego typu dewocjonaia są rzadkością we wczesnośredniowiecznej sztuce koptyjskiej (egipskich chrześcijan) – opisuje prof. Godlewski.

Cenne dewocjonaia pochodzą najprawdopodobniej z X wieku.

Krzyżyki, zdaniem badaczy, nawiązują swoją formą i dekoracją do bizantyjskich enkolpionów z X–XI w. (enkolpion – kapsułka noszona na piersiach przez chrześcijan, zawierająca relikwie lub cytaty z Pisma Świętego). W zawiniątku znajdował się również maty kolisty dzwoneczek.

– Podobne dzwoneki w okresie późnoantycznym dekorowały rzędy końskie. Znamy je z grobowców w Qustul w Sudanie datowanych na V wiek, ale pojawiają się również w nubijskiej ikonografii średniowiecznej, jako element szat biskupa lub kaptana. Widoczne są Przykładowo na malowidłach z Faras, również odkrytych przez Polaków kilkadziesiąt lat temu – dodaje prof. Godlewski.

Zawiniątko znaleziono w budowlu zniszczonej jeszcze w średniowieczu przez pożar. Po katastrofie rozebrano ją aż do fundamentów, wykorzystując cegły mułowe do innych konstrukcji.

We wnętrzu głównego pomieszczenia archeolodzy odkryli lokalnie produkowane amfory oraz rozbite wysokie baseny

i naczynia zasobowe. Pokrył je palący się strop budowli oraz cegły ze ścian.

W dole zasobowym odstonięto kilkanaście tekstów koptyjskich i arabskich zapisanych na papierze. Wśród nich są całkowicie zachowane dokumenty.

Klasztor Nekloni w oazie Fajum został założony w połowie V wieku, jako duży zespół eremów (pustelni) wykuwanych w kotlinach i zboczach malowniczych wzgórz. W VII w. zamieszkiwało w nim 120 pustelników. Klasztor przetrwał w zmienionej formie do naszych czasów, zapomniany przez ludzi i prawie opuszczony. W 1986 r., gdy polska misja zaczynała prace na jego terenie mieszkało tu zaledwie dwóch mnichów. Teraz ponownie przeżywa rozkwit. □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ 21 kolejka ekstraklasy: ŁKS – Cracovia 2:2, Wisła – Lech 0:0, Górnik Zabrze – Lechia 2:2, Podbeskidzie – Legia 0:1, Zagłębie Lubin – Ruch 1:1, Widzew – Bęchatów 1:0, Śląsk – Korona 1:2, Polonia – Jagiellonia 4:1. Legia jest liderem i ma 3 punkty przewagi nad Śląskiem i 5 nad Ruchem, Polonią i Koroną.

☺ Piłkarska reprezentacja Polski spadła na 75. miejsce w rankingu FIFA. Tak niskiej pozycji Biało-Czerwoni nie zajmowali jeszcze nigdy. Na czele pozostała Hiszpania, uznawana też za faworyta Euro 2012.

☺ Polacy za granicą. Sosin w meczu 24. kolejki cypryjskiej ekstraklasy zdobył zwycięskiego gola w meczu Apollon Limassol – Aris Limassol (1:2). Rybus strzelił pierwszego gola w lidze rosyjskiej. Polak trafił do siatki FK Krasnodar w meczu 34. kolejki, który jego Terek Grozny wygrał 3:1. Matecki otrzymał od szefów Wistę Kraków zgodę na rozpoczęcie testów w Middlesbrough. Czytelnicy SkySports uznali Kuszczaka za najlepszego zawodnika spotkania Watford z Derby County (1:1). Brytyjskie media twierdzą, że Liverpool jest zainteresowany Błaszczykowskim i Lewandowskim (obydwaj Borussia Dortmund). Obecnie Błaszczykowski wyceniany jest na 7 mln

euro, Lewandowski na 8. Sytuacja Jelenia zrobiła się nie do pozazdroszczenia. Napastnik nie znalazł się w kadrze na spotkanie z Olympique Lyon, a trener Lille polecił mu zagrać w drużynie rezerw. Polak odmówił.

☺ Trzy punkty ujemne i 300 tys. zł grzywny to kara, jaką Wydział Dyscypliny PZPN nałożył na Zagłębie Lubin za ustawienie wyniku ligowego meczu z Cracovią w 2006 r.

☺ Kowalczyk nie udało się pokonać Bjoergen podczas biegu na 30 km techniką klasyczną w Oslo. Norweżka zwyciężyła i na tydzień przed zakończeniem sezonu miała nad Polką 138 pkt przewagi. Wcześniej Kowalczyk zajęła w Drammen trzecie miejsce w finale sprintu techniką klasyczną, który także wygrała Bjoergen. Do zakończenia zmagania w Pucharze Świata pozostały jeszcze cztery biegi, w których będzie można zdobyć maksymalnie 350 pkt.

☺ Majewski w dwóch próbach poprawiał halowy rekord Polski w pchnięciu kulą, ale wystarczyło to tylko do osiągnięcia trzeciego miejsca podczas Halowych Mistrzostw Świata w Stambule. Medalowy dorobek Polaków na tym medalu się zakończył.

☺ Stoch, nasz najlepszy skoczek narciarski tego sezonu zajął w Oslo 11. lokatę, bo walkę o lepsze miejsca uniemożliwiły mu złe

warunki w pierwszej serii. Powody do radości miał natomiast Żyła, który był najlepszym polskim skoczkiem i zajmując 7. lokatę wyrównał swój najlepszy wynik w historii startów w Pucharze Świata. Kot był 12.

☺ Rozstawiona z numerem piątym Radwańska pokonała włoską tenisistkę Pennettę (nr 27.) 6:4, 6:2 w trzeciej rundzie i awansowała do 1/8 finału turnieju WTA Tour na twardych kortach w Indian Wells.

☺ Polskie florecistki zajęły czwarte miejsce w drużynowych zawodach Pucharu Świata w Turynie i praktycznie zapewniły sobie olimpijską kwalifikację. Wygrały Włoszki.

☺ Gruchała zajęła drugie miejsce w indywidualnym turnieju Pucharu Świata florecistek w Turynie. W finale przegrała z Włoszką Salvatori 10:15.

☺ Z kolei polskie szpadzistki zajęły dopiero dziewiąte miejsce w drużynowych zawodach Pucharu Świata w Barcelonie i szanse na występ w igrzyskach olimpijskich w Londynie praktycznie straciły. Zawody wygrały Rumunki, które w finale pokonały Ukrainki 45:39.

☺ Ze srebrem wywalczonym przez Janikowskiego w wadze 84 kg wrócili Polacy z zapasniczych mistrzostw Europy w stylu klasycznym, które odbyły się w Belgradzie. □



Powrót św. Kazimierza

16 lutego w odnowionej kaplicy św. Kazimierza w Vaudricourt, na parterze, rozpoczęła się wizytacja kanoniczna delegatury Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej we Francji i Beneluksie.

ks. Stanisław Wódz OMI, superior

W 186 rocznicę zatwierdzenia konstytucji i reguł, uroczystej Mszy św. o g. 11. przewodniczył O. Marcin Szafors OMI, wikariusz prowincjalny do spraw misji i delegatur. W odnowionej kaplicy, na swoje miejsce blisko tabernakulum, powrócił obraz Św. Kazimierza, patrona Polski i Litwy oraz... Vaudricourt.

Po homilii odnowiliśmy też śluby zakonne. Po uroczystym obiedzie trwało dzielenie się doświadczeniami pastoralnymi i poszukiwanie motywów i perspektyw dalszej posługi w Kościele.

Od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, o godzinie 16. gromadzimy się na gorzkich żalach, z kazaniem pasyjnym, aby nie tylko rozważać mękę Jezusa, ale również po to, aby pielęgnować piękne polskie tradycje religijne. Gorzkie Żale to jedna z najpiękniejszych perł kultury naszego narodu.

4 marca, w drugą niedzielę Wielkiego Postu, o godzinie 11. we Mszy św. koncelebrowanej oddaliśmy cześć św. Kazimierzowi. W Eucharystii tej uczestniczyli przedstawiciele merostwa, sąsiedzi, przyjaciele, znajomi. Mszy św. przewodniczył i

słowo Boże po polsku wygłosił O. Superior Stanisław Wódz OMI, a dla Francuzów, po francusku, O. Tadeusz Krzemiński OMI, wieloletni misjonarz w Kamerunie, który na stałe przebywa obecnie w klasztorze w Vaudricourt.

Przy świątecznym stole doświadczyliśmy radości i wspólnoty Kościoła. Święty Kazimierz nie tylko za życia tęczył naród polski i litewski, ale i teraz wstawia się za nami, byśmy wiernie trwali przy Jezusie i Maryi; byśmy byli ambasadorami Polski i jej wspaniałej kultury. □



137. Pielgrzymka Polonii Europejskiej do Lourdes: 16–20 maja 2012

137. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes tradycyjnie już rozpocznie się w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim – tzn. 16 maja – a zakończy w niedzielę 20 maja. Serdecznie zapraszamy do udziału w Pielgrzymce delegacje z każdego Polskiego Ośrodka Duszpasterskiego we Francji. Za przykładem św. Bernadety – Powiernicy Matki Bożej – podejmijmy szczegółowy temat: „Razem ze Św. Bernadetą odmawiamy Różaniec”.

Doniosłymi wydarzeniami tegorocznej Pielgrzymki będą:

- pierwszy zjazd Rad Duszpasterskich we Francji,
 - utworzenie Ogólnofrancuskiej Rady Duszpasterskiej,
 - powołanie Rady Polskiej Misji Katolickiej we Francji.
- Pielgrzymce przewodniczyć będą J. E. ks. abp Henryk Muszyński i ks. inf. Stanisław Jeż, Rektor PMK we Francji. Jak co roku, Polska Misja Katolicka proponuje Pielgrzymom

wyjazd z Paryża autokarem w środę 16 maja o godz. 20 i powrót w niedzielę 20 maja, godz. 22.

Koszt udziału w Pielgrzymce: 1. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem – 272 euro; 2. noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa – 177 euro; 3. opłata pielgrzymkowa od osoby – 20 euro (dla osób i grup, które same organizują sobie dojazd, hotel i utrzymanie); 4. specjalna oferta dla dzieci (4–11 lat): autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem: jedno dziecko – bezpłatnie (jeśli jedzie z rodzicami); drugie i następne – 50 % (jeśli z rodzicami).

Zgłoszenia prosimy kierować do PMK we Francji. 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris. Tel. 01 55 35 32 32, fax. 01 42 96 19 89, e-mail: pmk@club-internet.fr

Czeki prosimy wystawić na konto: Aumônerie Polonaise Rectorat C.C.P. 041 PARIS 23 343 69 N z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”. □



Petycja wsparcia dla paryskiego pomnika Jana Pawła II

Czytelnicy Głosu Katolickiego z pewnością pamiętają makietę pomnika Jana Pawła II, którą pokazywaliśmy zeszłym roku na naszych łamach.

Pamiętają Państwo na pewno i słowa Księdza Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, jakie kierował do nas w dniach, kiedy przeżywaliśmy, w maju zeszłego roku beatyfikację Papieża Jana Pawła II.

Ks. inf. Stanisław Jeż pisał wówczas m.in.: „Beatyfikacja Ojca Świętego Jana Pawła II w maju 2011 roku (roku Jubileuszu 175-lecia PMK we Francji) była dla nas nowym, wielkim zaproszeniem do głębokich rozważań Jego nauczania i wielką zachętą, by liczyć na Jego szczególne wsparcie w tym wszystkim, co Francję, Polskę – w Kraju – i tutejszą Polonię stanowi.

Zwracając się niegdyś do Rodaków na Obczyźnie Jan Paweł II bardzo jasno ujął istotę naszej tożsamości: *Jesteście żywotną częścią Narodu...*

Niech spojrzenie i przestanie naszego Błogostawionego Rodaka, włącza nas codziennie, Polaków i Francuzów, w pasmo jego orędownictwa i – za jego przykładem – niech stale wzmacnia nasze zawierzenie.

Jakże pragniemy, by w roku 2012, i w całej przyszłości Polonii we Francji, Błogostawiony Jan Paweł II Wielki czuwał nad nami: nad dziećmi i nad młodzieżą, nad każdą rodziną, nad starszymi i nad samotnymi, nad wszystkimi polonijnymi wspólnotami, nad każdą inicjatywą i gestem na rzecz wspólnego dobra w naszej pielgrzymce przez czas do Domu Ojca. Tam Jan Paweł II z pewnością udzieli nam wyjątkowej audiencji!

Podążamy zatem śladami Jego duchowego programu oddania Bogu przez całkowite zawierzenie Maryi: „Totus Tuus”.

Jakże wymownym znakiem stało się w tym kontekście to, że nasza Polska Misja Katolicka we Francji otrzymała w darze od rzeźbiarza, Zouraba Tsereteli, rektora Moskiewskiej Akademii Sztuk Pięknych, urzeczony formatem osobowości i uniwersalizmem humanizmu Papieża-Polaka, pomnik Błogostawionego Jana Pawła II, którego przeznaczeniem jest stanąć na jednym z paryskich placów”.

Mija już rok od pamiętnej uroczystej beatyfikacji Jana Pawła II, tymczasem do tej pory, mimo usilnych starań, nie udało się zrealizować pięknego zamierzenia wzniesienia wielkiemu Papieżowi pomnika w stolicy Francji.

W związku z tym rektor PMK we Francji wystosował ostatnio do ludzi dobrej woli specjalny Apel:

„Drodzy Rodacy, wielokrotnie nawiązywałem do starań Polskiej Misji Katolickiej o ustawienie pomnika Błogostawionego Jana Pawła II w Paryżu, dokąd nasz Wielki Rodak tyle razy pielgrzymował i gdzie miało miejsce tyle doniosłych z nim spotkań. Mimo zdecydowanego poparcia dla naszej inicjatywy ze strony Ks. kard. Andre Vingt-Trois i wielu znakomitych osobistości kościelnych i świeckich, instancje związane z merostwem Paryża, m.in. „L'Art dans la Ville”, od kilkunastu miesięcy piętrzą coraz to nowe przeszkody. W związku z tym, idąc za ich sugestiami, staramy się niniejszym o poparcie dla naszej inicjatywy – zarówno środowisk francuskich jak i polonijnych całej Francji – poprzez akcję zbierania podpisów (pod petycją). Uważam, że taka szeroko zakrojona akcja w sposób rozstrzygający może wpłynąć na urzeczywistnienie naszych starań.

Ośmielam się więc prosić Was o wzięcie udziału w akcji zbierania podpisów poparcia

dla naszych starań – zarówno w środowisku polonijnym jak i francuskim.

Zebrane podpisy (ich listy) proszę przysyłać na adres Polskiej Misji Katolickiej we Francji (263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris). Petycję możecie też Państwo podpisać bezpośrednio poprzez internet (strona [www.http://statuejp2.eu/](http://statuejp2.eu/); lub poprzez stronę PMK: www.mission-catholique-polonaise.net).

Dziękuję z góry za wasze zrozumienie i solidarne wsparcie. □

ks. inf. Stanisław Jeż
Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Oto tekst petycji (ze względu na adresata, jakim jest administracja Paryża, jest ona zredagowana po francusku:

Pétition Soutien au projet de statue de Jean Paul II:

Le Maire de Paris.

Reconnaisant pour le combat infatigable du Pape Jean Paul II en faveur de la liberté des Peuples contre la tyrannie et le rapprochement entre les hommes de bonne volonté dans la paix et le respect mutuel de leurs religions, Je soutiens sans réserve le projet d'ériger une statue en son honneur devant l'église de la Mission Catholique Polonaise, Place Maurice Barrès, Paris 1er C'est le lieu de mémoire depuis 170 ans de plusieurs générations de Polonais et de Français d'origine polonaise, où Karol Wojtyła, venait souvent se recueillir durant ses études à Paris et plus tard comme Pape Jean Paul II pour animer la flamme de la Pologne combattante contre le communisme.

Les signataires: <http://www.statuejp2.eu/>



**RAZEM ZE ŚWIĘTĄ BERNADETA
ODMAWIAMY RÓŻANIEC**

POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE
DEKANAT PÓŁNOOCNEJ FRANCJI

ZAPRASZA DO WYJAZDÓW
Z OKAZJI 137-MIĘDZYNARODOWEJ
PIELGRZYMKI
POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI
(14 - 21.05.2012)

13 gmin z Lens, Hornes, Billy-Montigny, Douges powiatu 59

CENA: 420€

obejmująca:

- podróż wygodnym autokarem.
- noclegi z utrzymaniem w Hotelu EUROPE.
- opłata pielgrzymkowa P.M.K.

zapisy do 15.05.2012 r. na 2012 r.

SIÈGE SOCIAL DU P.Z.K.:
MISSION CATHOLIQUE POLONAISE
19, rue de Saint Claude
62440 HARNES



fot. A. Zawadzka

W numerze z 14 listopada 1953 roku tygodnika „Syrena” ukazał się artykuł wstępny dr praw Stanisława Paczyńskiego, czołowego wtedy działacza SPK Francja, przywódcy licznej wówczas grupy „niezłomnych” polskich emigrantów politycznych, walczących między innymi z „Kulturą” Giedroycia (publicystami „Syreny” byli też Ryszard Wraga i, o ile pamięć mnie nie myli: Wojciech Zaleski i Jan Ulatowski). Ten artykuł

wstępny Paczyńskiego, o którym dziś chcę przypomnieć, nosił tytuł: „Pusty Fotel”.

Paczyński oburza się na fakt, 11 Listopada owego roku na uroczystym nabożeństwie za Ojczyznę, w Kościele Polskim w Paryżu było tylko 12 osób! W dalszym ciągu swej wypowiedzi stwierdza: „... na nabożeństwie w dniu święta państwowego nie było również ani jednego z przedstawicieli Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej. Trud księdza dźwigającego fotel sprzed ołtarza do pierwszego rzędu – okazał się niepotrzebny. Gorzej, pusty fotel mimo woli przyciągał wzrok obecnych, nasuwał różne smutne refleksje. I wspomnienia pierwszych lat powojennych. Przecież o ten właśnie fotel ubiegał się kilka lat temu reżimowy „ambasador”. Spotkał się wówczas z kategorycznym „nie” ks. rektora Cegietki. Bo w Polskim Kościele w Paryżu ten fotel może służyć wyłącznie przedstawicielom legalnych władz Rzeczypospolitej. W dniu 11 Listopada ten fotel świecił pustką”.

Artykuł ten rzecz jasna godził w „Ambasadora Wolnych Polaków”, to jest w mego ojca. A ojciec po prostu dnia tego leżał obłożnie chory. Sprawa szybko się wyjaśniła! Ojciec przebaczył Paczyńskiemu ten zjadliwy wyskok. Więcej, bynajmniej nie podziwiając „ultrasowskich” nieco poglądów tego działacza, wysoko cenił jego zdolności organizacyjne na służbie SPK, jego patriotyzm i oddanie się bez reszty walce o odzyskanie NIEPODLEGŁOŚCI.

Uważam, że abstrahując od jego polemicznej treści, artykuł ten jest wielce godny uwagi. Pośrednio świadczy on bowiem, o poparciu jakie Kościół dawał owemu boju o niepodległość. Tak, Kościół za wyjątkiem małej grupy „księży patriotów” (patriotów PRL) zawsze dawał nam, emigracji walczącej, pełne wsparcie. W Kościele Polskim Paryża my, to jest biuro paryskie Radia Wolna Europa – nieraz nagrywało niedzielne Msze święte, które były następnie nadawane na Polskę... (te paryskie Msze św. niekiedy nagrywała też celem nadania na Polskę (znakomita) sekcja polska Francuskiego Radia. Ponoć kiedyś doszło do małego incydentu. Polski dziennikarz owej sekcji już po Mszy, myśląc, iż mikrofon jest już wyłączony zaczął opowiadać francuskim technikom radiowym jakieś „nieco stone” dowcipy. A tymczasem mikrofon jeszcze „był na chodzie”. Dowcipy, jak później mi mówiono, poszły na antenę. Na szczęście były one „prezentowane” tylko po francusku!

Chce także podkreślić, iż w mej długoletniej pracy korespondenta paryskiego Radia Wolna Europa, zawsze mogłem liczyć na polskich księży i polskie środowiska katolickie. Krajowi katolicy, czy to ludzie bliscy KIK-ów i koła ZNAK, czy to ludzie z lubelskiej grupy „Spotkania” dostarczali nam wiele relacji o rzeczywistej sytuacji w kraju. Stały kontakt ze mną utrzymywała Polska Misja Katolicka, oraz Księża Pallotyni i ich ośrodek (księża Faleńczyk, Kniotek i Modzelewski, także redaktor Danuta Szumska). Polska Misja Katolicka ułatwiała mi spotkanie przybywających tu krajowych osobistości kościelnych, także np. nagrywanie kazań Ks. Prymasa Glempa. Jedno jest pewne, Kościół w pełni doceniał rolę i znaczenie naszego Radia! A gdy idzie o mnie, to zawsze najwyższy mój podziw budziła ofiarna działalność społeczna Kościoła, w swym czasie jego zaangażowanie w akcje pomocy ofiarom stanu wojennego, organizowanie różnorodnych

działań na rzecz Polaków, mobilizowanie w tym celu francuskich parafii. Muszę również odnotować fakt powstawania na francuskiej ziemi coraz to nowych ośrodków służących wiernym, domów np. w Lourdes, na Korsyce, w La Ferté sous Jouarre. Oczywiście już, że Polski Kościół we Francji w pełni zdał egzamin zarówno w czasach PRL, jak i teraz, gdy kraj nasz jest znowu niepodległy.

Polski Kościół jest dla naszej Polonii ostoją, budowniczym zwartych, zdolnych do braterskich akcji samopomocowych – środowisk parafialnych. Jednym słowem Kościół tworzy z nas jedną, wielką, polonijną rodzinę... I myślę, że ważnym jest aby pamiętać, że nawet w najtrudniejszym okresie, w czasach biurokratycznych, gdy jeszcze sympatie do bloku wschodniego były we Francji „w modzie”, Kościół w pełni popierał nas, walczących o niepodległość, w pełni uznawał za legalne przedstawicielstwo Polski mego ojca... „Ambasadę Wolnych Polaków”. Ta postawa jest tym godniejsza pochwały, iż pewna liczba francuskich katolików chciała wówczas „dialogować” z blokiem wschodnim, nie dostrzegając prawdziwego charakteru tamtejszych reżimów, nie wierzyła, iż w PZPR miliony ludzi są więźniami gułagów... Wówczas „towarzysze drogi” komunizmu zarzucali tu Kościołowi Polskiemu reakcyjność, naszemu episkopatowi przeciwstawiali właśnie „księży patriotów PRL”. Życzliwość, jaką Polski Kościół we Francji okazywał „polskim zdrajcom z pod znaku Andersa”, była solą w oku pewnych tutejszych lewicowców katolickich. Kiedyś, na jakimś wernisażu, zagadał do mnie jakiś Francuz, pytał kim jestem. Powiedziałem: „polskim dziennikarzem”. Na to on oświadczył, że jest nowoczesnym katolikiem, pełnym podziwu dla wschodnio-europejskich państw ludowych budujących sprawiedliwość społeczną. Wtedy powiedziałem mu, iż jestem emigrantem politycznym, wrogiem czerwonych ustrojów. Na to on: „... rozumiem, zapewne jest pan synem obszarnika...” – i po chwili odszedł... Takie to były czasy. Przedmiotem ostrych ataków był Opiekun Emigracji Ks. Arcybiskup Józef Gawlina...

Ale nasi księża nie tracili poczucia humoru. Pamiętam, że w Seminarium Polskim na rue des Irlandais w Paryżu, kilku z nich chętnie opowiadało mi dowcipy: – w nocy ktoś mocno stuka do drzwi plebanii. Proboszcz pyta: kto to? Hydraulik. Rury pękły. Proboszcz na to: Kłamięcie, rury są w porządku! – Głos z za drzwi: UB nigdy nie kłamie. – Dlaczego nie można wpuścić partyjnych do piekła: bo urządzili by taki system, że nawet diabły by go nie wytrzymały. – Co dostajemy za eksportowany do PZPR węgiel: Zimno! – Czy Minc jest religijny? Jasne, że tak – zorganizował wielki post... – Co ksiądz winien dać za pokutę francuskiemu komunizmowi? 10 lat pomieszkać w PZPR! – W barze mlecznym: kto zamówił ruskie? Nikt – same przyszły! – Dlaczego Rokossovski został marszałkiem Polski? Przez oszczędność! Taniej kupić jednemu ruskowi polski mundur, niż przebrać całą armię w sowieckie... – Czym się różni prawo Polski Ludowej od francuskiego? Polskie gwarantuje wolność wypowiedzi, francuskie wolność Po wypowiedzi. – Komendant powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa do zatrzymanego staruszka: dlaczego opowiadacie złośliwe kawały i oszczercze blagi o naszym ustroju? Wszak macie sporą rentę i dobrze się wam powodzi? Staruszek: – Uwaga, panie komendancie? Tę ostatnią błagę, to opowiada Pan a nie ja! – W pewnej gminie młody chłopak zostaje przyjęty do PZPR. Pyta: – Czy teraz, gdy jestem członkiem partii mogę nadal mówić: – „Bogu Dziękuję”? Sekretarz mu odpowiada: – Na miłość Boską Nie! – Minister Radkiewicz pyta więzionego księdza: – ile macie lat? – Za miesiąc 60. Na to minister: – wielki z księdza optymistą.

Tyle starych, księżowskich dowcipów. Dodam tylko, że jeden z polskich księży w owych czasach ponoć mawiał: – dla nas przedstawicielstwem Polski jest „Ambasada Wolnych Polaków Kajetana Morawskiego”, nie uznajemy jego czerwonych następców z lewej ręki, i z Kremla poręki... □

Rekolekcje Wielkopostne 2012

KOŚCIÓŁ POLSKI W NIEBOWIĘCIA NMP

(Paryż I – 263 bis, rue St-Honoré)

25 marca (niedziela): 8⁰⁰, 9³⁰, 11³⁰ – Msza św. z kazaniem, 14⁰⁰ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 15¹⁵ – Gorzkie Żale z kazaniem, 16⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18³⁰ – Droga Krzyżowa, 19³⁰ – Msza św. z kazaniem; **26 marca** (poniedziałek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **27 marca** (wtorek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **28 marca** (środa): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 11⁴⁵ – Msza św. z kazaniem dla dzieci, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **29 marca** (czwartek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja; **30 marca** (piątek): 8⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, 18⁰⁰, 20⁰⁰ – Msza św. z kazaniem, konferencja.

Rekolekcje prowadzi ks. Krzysztof Sielski

KAPLICA ŚW. JOANNY D'ARC (w Triel)

25 marca (niedziela): 10³⁰ – Spowiedź rekolekcyjna, 11⁰⁰ – Msza św. z konferencją rekolekcyjną, po Mszy św. – Gorzkie Żale.

Rekolekcje prowadzi ks. dr Krystian Gawron, Wicerektor PMK

PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

(Paryż XVII – 20, rue Legendre)

31 marca – (sobota): 19⁰⁰ (kaplica) – Msza św. z homilią; Koronka do Miłosierdzia Bożego; Nauka rekolekcyjna; **1 kwietnia** – (Niedziela Palmowa): 9³⁰ (krypta) – Msza św. z homilią; 11⁰⁰ (krypta) – Msza św. z homilią; 17⁰⁰ (kaplica) – Gorzkie Żale z nauką rekolekcyjną; 18⁰⁰ (kaplica) – Msza św. z homilią; **2 kwietnia** – (poniedziałek): 19⁰⁰ (kaplica) – Msza św. z homilią; Koronka do Miłosierdzia Bożego i Nauka rekolekcyjna; **3 kwietnia** – (wtorek): 18⁰⁰ (krypta) – Spowiedź św.; 19⁰⁰ (krypta) – Msza św. z homilią i Zakończenie rekolekcji.

Rekolekcje prowadzi ks. dr Tomasz Bieliński

AULNAY-SOUS-BOIS

25 marca (niedziela): Le Blanc Mesnil: 8⁰⁰ – Msza św. i konferencja; Aulnay-sous-Bois: 9³⁰ – Msza św. i konferencja; Okazja do spowiedzi przed Mszą św.; **26 marca** (poniedziałek): Spowiedź 18⁰⁰–19⁰⁰; 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja; **27 marca** (wtorek): Spowiedź 18⁰⁰–19⁰⁰; 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja; **28 marca** (środa): Spowiedź 18⁰⁰–19⁰⁰; 19⁰⁰ – Msza św. i konferencja. *Spowiedź wielkanocna*: Niedziela Palmowa od 16⁰⁰ do 19⁰⁰

Rekolekcje prowadzi ks. dr Jerzy Krzanowski



KRONIKA POLONIJNA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

USA



W Muzeum Polskim w Chicago do końca kwietnia można oglądać wystawę prac polskich artystów ze Szczecina takich jak: Lex Drewniński, Grzegorz Marszałek, Leszek Żebrowski, Andrzej Tomczak, Ireneusz Kuriata, Witold Gawłowicz, Andreas Guskos, Robert Knuth, Kamil Mirocha, Paweł Sieradzki, Adam Klasa, Karolina Gładkiewicz, Beata Rolak, Sarah Wiśniewska, Dominik Murach, Magda Kanty, Krzysztof Fabiniak, Anna Sukiennicka, Marta Czajczyńska, Paulina Majchrowicz, Marta Jagus oraz Andrzej Witkowski.



• Alex Storożyński, prezes i dyrektor wykonawczy Fundacji Kościuszkowskiej, dziennikarz, laureat nagrody Pulitzera, konsekwentnie tropi wszelkie antypolskie wybrki w USA. Tym razem upomniał prezesa Gordona Gee z Uniwersytetu Stanowego Ohio, który powiedział w Columbus, że nieźorność działania tutejszych koledżów można porównać do „strzelania do siebie nawzajem jak w Polskiej armii”, czy coś w tym stylu...

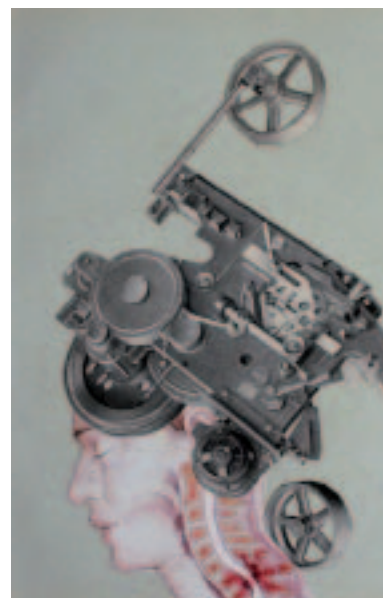
• Wicegubernator Sheila Simon, prokurator generalna stanu Illinois Lisa Madigan oraz rezydent stanowy Judy Baar Topinka uhonorowały 1. marca 12 kobiet za ich profesjonalizm oraz osiągnięcia w walce o sprawiedliwość społeczną, rozpoczynając tym samym obchody „Miesiąca Kobiet w Historii”. Wśród wyróżnionych pań znalazła się również Polka, Monika Tietz. Monika została wyróżniona za swój wkład w rozwój środowiska polonijnego w Stanach Zjednoczonych.

• Kapitan Andrew Adamczyk ze Stanowej Gwardii Narodowej Illinois został laureatem Nagrody Pułaskiego. Nagrodę wręczyła mu Mary Anselmo, prezes KPA-Illinois, w czasie uroczystości w salach White Eagle, które odbyły się 5 marca w czasie dorocznych obchodów Dnia Pułaskiego w Illinois. Nagrodę Pułaskiego przyznano także senatorowi Markowi Kirkowi, a także kongresmenowi Mikeowi Quigley za ich starania na rzecz włączenia Polski do Programu Ruchu Bezwywizowego.

• Współpraca pomiędzy Gwardią Narodową stanu Illinois a polskim wojskiem trwa już blisko 20 lat i ma nie tylko militarne znaczenie. Rozpoczęła się w czasie przygotowywania Polski do wejścia do NATO. Od tego czasu trwają wspólne szkolenia.

NIEMCY

• Instytut Polski w Düsseldorfie zaprasza w kwietniu na niezwykłą prezentację dzieł nieznanego dotąd polskiego artysty tworzącego w okresie międzywojennym – Brunona Larka. Jego eksperymentalną twórczość można postrzegać jako swoisty pomost między polską a niemiecką awangardą, a miejsce ekspozycji – galeria Instytutu Polskiego w Duesseldorfie – jako miejsce spotkania myśli artystycznych obu krajów. Bruno Larek (1901 – 1936) – polski malarz, rysownik, twórca obiektów i poeta; przez lata zapomniany, przypadkowo odkryty w 2010 r. B. Larek studiował budowę maszyn na Politechnice Warszawskiej oraz malarstwo w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Z obu kierunków zrezygnował na rzecz podróży do Berlina i Paryża. Tam też zetknął się ze sztuką dadaistów i surrealistów. Zginął w pożarze w Warszawie w wieku 35 lat. Wystawa jest prezentacją zachowanych prac Larka. Specyficzne środki wyrazu oraz absurdalne poczucie humoru wpisuje je w nurt dadaistyczny. Na tle ówczesnej sytuacji artystycznej w Polsce, sztuka Larka jest pewnego rodzaju alternatywą i buntem wobec rodzimej kultury. □



BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)
tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

Kurs komputerowy: marzec–kwiecień

Kurs II stopnia: **Programy w praktyce biurowej i domowej.**

• Edytor tekstowy Word; • Arkusz kalkulacyjny Excel

Jednostka dydaktyczna:

Studium Filozoficzno-etyczno-społ. im. Jana Pawła II

263 bis rue Saint Honoré, 75001 Paris,
tel. 01 42 60 66 58, e-mail: studiumkul@free.fr

Prowadzący zajęcia: mgr inż. Krzysztof Dudek

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Mme Grygowski Yolanta -	150 €
Mme Muzyk Josephine -	30 €
Mme et Mr Halina i Leon Voguet -	60 €
Mme Wanda Woźniczka -	20 €
Mr Andre Surman -	30 €
Mr Nikolas Buldys -	50 €
Mme et Mr Didier et Alina Forestier -	200 €
Mr et Mme Wiktor Kurek -	150 €
Mme Janine Senquieve -	50 €
Mr et Mme Józef Wysocki -	100 €
Mme Janine Gumieła -	50 €
Mr Andre Uha -	30 €
Mr Cieplicki Paul -	15 €
Mr Wróblewski Joseph -	50 €
Mr Giebuttowski W. -	50 €
Mme Nowakowska Danuta -	100 €
Mr Wojtczak Bernard -	100 €
Mme Kopaszewski Marie -	50 €
Mme ou Mr Adam GORAS -	20 €
Mr ou mme Theodore Kurowiak -	200 €
Mme Lewandowicz Marianne -	30 €
Mille Dzierzkowski Anne Marie -	100 €
Mr ou Mme Cieslicki Michel -	40 €
Mme Kleks Zofia -	15 €
Mr Kazimierz Jedraszko -	30 €
Mle Gorka Malgorzata -	100 €

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Cafe Restaurant Couverts Montmartre

Serwujemy kuchnię
Włoską i Polską

Godziny otwarcia:
12⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz 19⁰⁰ do ostatniego klienta

Dni otwarcia: od poniedziałku do soboty

25, rue Turgot ; 75009 Paris (M°: Anvers)
tel. 01 48 74 68 14; 06 99 09 30 71
e-mail: couverts-montmartre@orange.fr



Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II
Association des Amis de la Philosophie Classique
zapraszają na

SPOTKANIE Z POEZJĄ ZBIGNIEWA SZCZĘBARY

„CYRENEJCZYK TRZECIEGO TYSIĄCLECIA”

Autorska prezentacja wierszy
polskiego poety i filozofa
w hołdzie błogosławionemu
Janowi Pawłowi II
w siódmą rocznicę śmierci



Niedziela, 15 kwietnia 2012 godz. 17.00

Kościół Polski pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
263 bis, rue Saint-Honoré • 75001 PARIS, M° Concorde lub Madeleine

Serdecznie zapraszamy

PRZEWÓZY FRANCJA - POLSKA

wyjazdy w każdą niedzielę
paczki odbieramy i dostarczamy
na terenie całej Polski

monikabus@interia.eu

Polska: +48 (15) 84 22 885

+48 (0) 602 358 007

Francja: 06 21 12 48 55

PRZEWÓZY OSÓB • PACZKI • PRZESYLEK • TRANSPORT AUT • PRZEPROWADZKI

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

**PARYŻ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

LE CINQUIÈME
CRAYON

Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...



**WYWÓZ GRUZU (110 €) – TRANSPORT MATERIAŁÓW
I PRZEPROWADZKI (50 €) – ładowność 1,7 t. 11 m³.
– wynajem auta osobowego z szoferem – dowóz na
lotnisko (ceny do uzgodnienia).**

TE-MAR

06 68 03 50 45

SOBCHYK ANNA – SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Pośrednictwo w kredytach mieszkaniowych
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. **06 66 42 64 08** – pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00

e-mail: **sobczykanna@yahoo.pl**

SIRET: 524 219 854 000 14

POMOC W SPRAWACH URZĘDOWYCH (CAF, CMU, RSA itp.) Tłumaczenia

P. Orłowska

tel. **06 03 57 18 37**

e-mail: **patrycjak31@wp.pl**

**WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ – 60€!
T. 06.20.03.34.85**

S A R L F R A N - P O L M . A .

Sprzedaż artykułów polskich

Dystrybucja hurtowa, detaliczna, realizacja indywidualnych zamówień okolicznościowych

**ciasta • wędliny • ryby • pieczywo • nabiał •
słodkizce • napoje • prasa • książki • filmy DVD**

Regularne dostawy świeżych towarów z Polski.

Towary na zamówienie z dostawą do domu gratis* Zapraszamy codziennie
w godzinach od 9⁰⁰ do 20⁰⁰ *przy zamówieniu minimum 50 €

230 rue Paul et Camille Thomoux, 93330 Neuilly sur Marne;
tel. **06 66 64 50 25, 09 81 11 17 39** lub **06 42 83 53 59**; www.fran-pol.com

SARL Au Capital de 50 000 €; N°SIRET: 498 769 801 00016; R.C.S. BOBIGNY APE 552 P

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

**33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)**

TŁUMACZ PRZYSIEGŁY INFORMACJE PRAWNE

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. **06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr**

**Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce**

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur – déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: **DILF, DELF, DALF, TCF** i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie – 20, rue Legendre, Paris 17

status studenta

Zapisy na II semestr 2011/2012 w styczniu i lutym 2012 r.!

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: – Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
– do matury francuskiej – język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

**Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)**

N° 13 (2449): 25 3 2012

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkak@club-internet.fr, vkak@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA – 26, rue de l'Industrie – 92400 Courbevoie; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 14.3.2012

Inf. o prenumeracie na str. 3



Pour votre
publicité dans

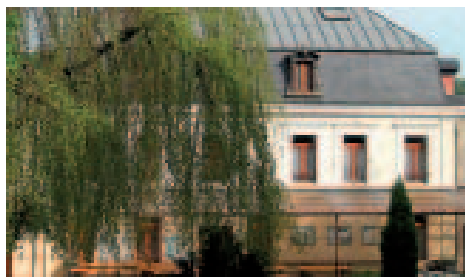


contactez :



35, av. St-Germain des Noyers 77400 ST-THIBAUT DES VIGNES tél. 01 60 07 43 43 Fax. 01 60 07 05 06 - www.edirel.fr

Wielkanoc 2012 w Domach Polskiej Misji Katolickiej



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre

31, rue d'Hugny; 77260 La Ferté sous Jouarre

Wielki Czwartek – Dziękujemy Panu za sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa. Kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej: 19³⁰, Adoracja.

Wielki Piątek – Dziękujemy Panu za łaskę odkupienia. Droga Krzyżowa: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Liturgia Męki Pańskiej: 20⁰⁰, Adoracja. **Wielka Sobota** – Oczekujemy na Zmartwychwstanie Pana. Poświęcenie pokarmów: 11⁰⁰, Liturgia Wigilii Paschalnej: 18⁰⁰, kolacja świąteczna (po procesji rezurekcyjnej).

Niedziela Zmartwychwstania – Msza św.: 11⁰⁰, obiad wielkanocny 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – śniadanie: 8³⁰, Msza św.: 11⁰⁰, obiad świąteczny: 13⁰⁰.

Pobyty: dzień zwykły (nocleg + wyżywienie) – 50 €; Dzień świąteczny (nocleg + wyżywienie) – 75 €; podróż we własnym zakresie.

Informacje i zapisy: tel/fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr



Wielkanoc na Korsyce – Dom PMK św. Jacka

20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo, Bastia

Liturgia Wielkiego Tygodnia i Oktawy Wielkanocnej w j. polskim. Możliwość uczestnictwa w tradycyjnej korsykańskiej liturgii polifonicznej Wielkiego Tygodnia (w j. francuskim i korsykańskim). **Wielki Czwartek:** Złożenie Jezusa do ciemnicy i Liturgia przy ciemnicy, procesja wieczorna z pochodniami. **Wielki Piątek:** propozycja wyjazdu do Sarten (z noclegiem w klasztorze kapucynów) na tradycyjną liturgię Wielkopiątkową „Catenacci” – pątnik niesie krzyż uliczkami miasteczka w ramach osobistej pokuty. Powrót do Domu św. Jacka na Liturgię Wielkiej Soboty.

Pobyty: dzień zwykły (pełne wyżywienie) – 30 € + cena za wybrany pokój; dzień świąteczny (pełne wyżywienie) – 40 € + cena za wybrany pokój; podróż we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel. 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@aol.com



Triduum Paschalne w Lourdes, Dom Polski „Bellevue”

Route de Barthès; 65100 Lourdes

Wielki Czwartek – kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej w kaplicy: 20⁰⁰, Adoracja. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Miłosierdzia Bożego, Droga Krzyżowa: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Celebracja Męki Pańskiej w kaplicy; Adoracja: 20⁰⁰.

Wielka Sobota – śniadanie: 8³⁰, obiad: 13⁰⁰, poświęcenie pokarmów: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Wigilia Paschalna w kaplicy: 20⁰⁰. **Niedziela Wielkanocna** – śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 10⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – Msza św. w kaplicy: 7⁰⁰, śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 11⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰.

Pobyty: dzień zwykły (nocleg + wyżywienie) – 50 €; Dzień świąteczny (nocleg + wyżywienie) – 75 €; podróż we własnym zakresie.

Informacje i zapisy: tel/fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr



Dla chętnych: możliwość obejrzenia filmów na temat Objawień Matki Bożej w Lourdes, życia świętej Bernadetty Soubirous, jak również o życiu Jana Pawła II. Przejście „śladami Świętej Bernadetty” – zwiedzanie miejsc związanych z Rodziną Soubirous pod przewodnictwem ks. kapelana Kazimierza Kopacza. Wyjazd w Pireneje: Pont d'Espagne.

Pobyty: dzień zwykły – 41 € od osoby, dzień świąteczny – 50 € od osoby; podróż we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel. 05 62 94 91 82; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr

Wielkanoc w Dinard – Villa „La Vistule”

5, Rue De La Vistule; 35800 Dinard-St. Enogat

Wielka Sobota – Poświęcenie pokarmów: 15⁰⁰, **Wielkanoc** – Msza św.: 18⁰⁰.

Pobyty: Dzień zwykły (nocleg + śniadanie) – 30 € + 12 € obiadokolacja. Dzień świąteczny – 30 € (nocleg ze śniadaniem) + 40 € obiad i kolacja. Dojazd we własnym zakresie.

Informacje i zapisy: tel. 02 36 14 83 38 lub 01 55 35 32 22; e-mail: la.villa.vistule@onet.eu

BYĆ POLAKIEM KONKURS

Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież w wieku 8-25 lat, mieszkającą poza granicami Polski do udziału w Konkursie „Być Polakiem”



JESTEŚ MŁODYM POLAKIEM? MIESZKASZ POZA GRANICAMI OJCZYZNY? CHCESZ PODZIELIĆ SIĘ Z NAMI WSPOMNIENIAMI O POLSCE? ZŁOŚ SIĘ DO KONKURSU „BYĆ POLAKIEM” I WYGRAJ WAKACYJNY WYJAZD DO POLSKI!

NADSYLANIE PRAC TYLKO DO 31 MARCA!

Więcej informacji na stronie:
www.swiatnatak.pl

GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE

POPIELSKI Stanisław -	70 €
ZORZYŃSKI Bruno -	80 €
KUŁAKOWSKI Anna -	70 €
OSIKA Adam -	70 €
KUCHARSKI Stanisława -	70 €
SIKORA-ZAWADZKA Marianna -	100 €
KRZEMIŃSKI Irène -	70 €
KONIECZNY Zygmunt -	200 €
RADZISZEWSKA Anna -	70 €
Siostry Urszulanki -	70 €
PASTUZAK Joseph -	70 €
STOLARSKA Teresa -	80 €
PEŚLA Bożena -	70 €
MARKOWSKI - Irena PARYŻ -	70 €
SEMBA Joseph -	75 €

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

26 marca – 1 kwietnia 2012

PONIEDZIAŁEK

26 MARCA

6⁰⁵ Maktowicz w podróży – magazyn kulinarny 6³⁵ Tam jest nasze życie – dokument 7³⁰ Las bliżej nas – magazyn 7⁵⁰ Urwisy z Doliny Młynów(2) – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁵ Tygodnik.pl – magazyn 11⁴⁵ Galeria – serial 12¹⁰ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Blondynka – serial 13⁴⁵ Salon Polonii – magazyn 14³⁰ Pasje pana Zakrzeńskiego – dokument 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Euroexpress – magazyn 17⁵⁵ Koncert zespołu IRA 18¹⁵ Deklaracja nieśmiertelności – dokument 18⁵⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Proszę słońca – serial 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Życie nad rozlewiskiem – serial 21⁴⁵ Biało czerwoni – magazyn 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 23⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Urwisy z Doliny Młynów(2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

27 MARCA

6⁰⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 6⁴⁰ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 7²⁵ Saga rodów – magazyn 7⁵⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁵ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12¹⁰ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Głęboka woda – serial 13⁴⁵ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 14⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁴⁰ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Tygodnik Kulturalny – magazyn 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Euroexpress – magazyn 17⁵⁵ Tele PRL – widowisko rozrywkowe 18⁵⁵ Klimaty i smaki – program poradnikowy 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Biało czerwoni – magazyn 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Koncert 23⁴⁵ Byłem gangsterem – reportaż 0¹⁵ Poranek z Euro 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

28 MARCA

6⁰⁵ Rezydencja – telenowela 6⁴⁰ W polskim kinie 7⁰⁵ Sztuka Życia 7³⁰ Wilnoteka – magazyn 7⁵⁵ Podróż za jeden uśmiech –

serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Życie nad rozlewiskiem – serial 13⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 14⁴⁵ Kto za to zapłaci? – program Tadeusza Mosza i Jana Wróbla 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁵ Kultura głupcze – magazyn kulturalno-społeczny 16⁴⁰ Notacje – dokument 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Euroexpress – magazyn 17⁵⁵ Kraj się śmieje – Kostiumy i rekwizyty 18⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Warto kochać – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki – widowisko rozrywkowe 23⁵⁰ Na pierwszym planie – program publicystyczny 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Podróż za jeden uśmiech – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

29 MARCA

6⁴⁰ Tygodnik Kulturalny – magazyn 7²⁵ Słownik polsko@polski 7⁵⁵ Trzy Szalone Zera – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Koncert 14⁴⁵ Na pierwszym planie – program publicystyczny 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁵ W polskim kinie 16³⁰ Sztuka życia 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Euroexpress – magazyn 17⁵⁵ Kraj się śmieje – Kostiumy i rekwizyty 18⁵⁵ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Bezmiar sprawiedliwości – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Głina – serial 23⁴⁰ Przeżył Afganistan – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Trzy Szalone Zera – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

30 MARCA

6⁰⁵ Dwie strony medalu – serial 6⁴⁰ Warto kochać – serial 7³⁰ Z prochu powstałeś w proch się obrócisz – reportaż 7⁵⁵ Między nami bocianami – serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 11¹⁰ Polonia 24 11⁴⁵ Galeria – serial 12⁰⁵ Dwie strony medalu – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Zacznie gwiazd 14²⁰ Przeżył Afganistan – dokument 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁵ Smaki polskie – magazyn

kulinarny 16²⁰ Polska wg Kreta – magazyn 17⁰⁰ Galeria – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Euroexpress – magazyn 17⁵⁵ Poziom 2.0 – magazyn 18⁵⁵ Magazyn Medyczny 19¹⁵ Dwie strony medalu – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Mniejsze niebo – dramat 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁵ Między nami bocianami – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

31 MARCA

6⁰⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8²⁵ Polonia 24 9⁰⁵ Siedem życzeń – serial 10⁰⁵ Załoga Eko – magazyn 10³⁵ Kuchnia polska – serial 11⁴⁵ Pamiętaj o mnie 12⁰⁵ Polska wg Kreta – magazyn 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Maktowicz w podróży – magazyn kulinarny 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Jan Paweł II i Jego przyjaciel – dokument 15⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Głęboka woda – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polonia 24 22²⁵ Panny z Wilka – film obyczajowy 0²⁰ Polska na 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

1 KWIETNIA

6⁰⁵ Galeria(5) – serial 8²⁵ Polonia 24 8⁵⁵ Ziarno – magazyn 9²⁵ Szkoła na Słonecznej – serial 10⁰⁰ Poranek z Euro 10³⁵ Ukryte życie Jezusa – dokument 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁰ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – kościół św. Doroty w Radomiu 14¹⁵ Program rozrywkowy 14⁵⁵ Kocham Cię Polsko! – widowisko 16²⁰ Skarby nieodkryte – teleturniej 16⁵⁰ Salon Polonii – magazyn 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Rezydencja – telenowela 19¹⁵ Weekendowy magazyn filmowy 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Blondynka – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl – magazyn 22⁴⁰ Kocham Cię Polsko! – widowisko 0⁰⁵ Salon Polonii – magazyn 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi
*... znalazłaś łaskę u Pana: poczniesz i porodzisz Syna,
któremu nadasz imię Jezus*